Nr. 52 (z dod. por.). Dnia 21 lutego. Wtorek. Dnia 9 (21) lutego 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Powołując się na ogłoszenie, w n-rze 31-ym *Kurjera*, przypominamy, iż termin do składania prac na *konkurs nieustający* upływa w bieżącym tygodniu d. 24-go b. m., t. j. w piątek, o godz. 12-ej w południe.

— Nowenny do uroczystości św. Józefa Oblubieńca odprawione zostaną jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), N. Marji Panny na Nowem-Mieście i św. Antoniego (po-reformackim).

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, o godz. 4-ej po południu, nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesza wiedeńska *Ajencji północnej* rozszerza widnokrąg toczącej się obecnie akcji dyplomatycznej, która posłużyć ma za wstęp do rozwiązania kwestji bułgarskiej. Według tej depeszy, nietylko hr. Szuwałow w Berlinie, ale i ks. Łobanow w Wiedniu, przedstawił wstępne propozycje Rosji. Ograniczają się one w pierwszej chwili na wezwaniu mocarstw traktatowych, ażeby, uznając zbiorowo nielegalny charakter wyboru i rządów ks. Ferdynanda w Bułgarji, wystosowały wspólną notę do W. Porty, jako państwa zwierzchniczego, przedstawiającą jej konieczność usunięcia z tronu młodego Koburga. Anglja, Austrja i Włochy okazują podobno skłonność do uczynienia tego kroku wstępnego, o ile będą znały całość programu akcji, która w takim razie będzie musiała się rozwinąć. *Nord* ostrzega przed optymizmem i mówi już teraz o trudnościach, które nasunęły się przy rozważaniu sprawy.

Niejasna polityka Anglji, zamglona poważnemi sprzecznościami pomiędzy tem, co mówi lord Salisbury a tem, co lord Randolf Churchill, otwiera szerokie pole pogłoskom i przypuszczeniom. Jedną z takich pogłosek zanotowała *Ajencja północna*, donosząc o wrzekomych propozycjach angielskich, przedstawionych w Konstantynopolu, a mających na celu wysłanie eskadry śródziemno-morskiej admirała Hevetta do cieśniny Dardanelskiej, celem zamknięcia jej dla obcych okrętów. Takich propozycyj nie czyni się i nie przyjmuje w czasach pokoju, a ponieważ nie wiemy dotąd nic o tem, ażeby bożek Mars i bogini Bellona weszli w swoje prawa, dlatego pogłoskę tę uważamy za przedwczesną.

Ze wszelako postawa dzisiejsza Anglji wyraża się w sposób bardzo dwuznaczny, wskazuje pomiędzy innemi i następujący komunikat jednego z półurzędowych organów polityki austro-węgierskiej:

„Przyjmijmy, że Anglja wyłożyła w jasny i dokładny sposób poglądy swoje na interesa jej na półwyspie Bałkańskim i morzu Śródziemnem; przypuśćmy, że memorjał w tym duchu złożony został we Foreign Office i zakomunikowany innym mocarstwom, których polityka do tych samych dąży celów, a zatem przedewszystkiem Austrji i Włochom; natenczas przyzna to każdy, że krok taki byłby wyrazem zgodności zapatrywań i wspólnej gotowości do wzajemnego poparcia. Traktat przymierza byłby ściślejszym może co do formy, lecz nie pewniejszym wcale co do skutków swoich od takiego sposobu wyrażenia się wspólności dążeń. Anglja nie zaangażowała siebie do niczego, coby nie leżało w sferze bezpośrednich jej interesów."

Z wynurzeń tych wypływa, o czem zresztą już wiedziano, że Anglja nie przystąpiła wprost do potrójnego przymierza w całym zakresie jego rozległego programatu, ale poczyniła pewne umowy częściowe z Austrją i Włochami, mające przedewszystkiem na celu obronę dzisiejszej równowagi sił na morzu Śródziemnem i jego sąsiednich terytorjach.

Bardzo podzielone uczucia wywołało ogłoszone w *Berliner klinische Wochenschrift* w formie zakomunikowanego dokumentu urzędowego orzeczenie prof. Virchova, wydane na podstawie analizy wyrzuconych z krtani następcy tronu cząstek. W pierwszej chwili odetchnęli wszyscy lżej w Niemczech, gdy przeczytali, że nie ma podstawy do przypuszczenia istnienia raka. Jeżeli wszakże prof. Virchov oświadczył, że przesłane mu chore włókienka są cząstkami gnijącego *musculus thyreoarytaenoicleus intereus*, który ciągnie się wnętrzem krtani wzdłuż strun głosowych i rozstrzyga o tak ważnych funkcjach życia, jak mowa i oddychanie, to przyznać należy, że do utrwalenia w sobie radosnych uczuć, zaiste, nie ma żadnego powodu. W taki też wcale nie „różowy" sposób objaśnia prof. Ewald analizę prof. Virchova, nie kryjąc przed współziomkami, że, pomimo niestwierdzonego istnienia raka, przebieg choroby może zaskoczyć ich każdej chwili tragiczną niespodzianką.

P. Crispi będzie miał na sumieniu swojem zmarłego świeżo dyplomatę włoskiego, hr. Corti'ego. Pierwszym czynem jego po śmierci Depretisa i objęciu przewodnictwa gabinetu było nagłe, szorstkie odwołanie hr. Cortiego z posady ambasadora włoskiego w Londynie. Hr. Corti należał do najwytrawniejszych dyplomatów półwyspu, słynął on nietylko z inteligencji politycznej, ale i charakterystycznej brzydoty.

Br. Z.

Przywrócenie obiegu metalicznego.

Żadna sprawa gospodarczo-skarbowa nie wywołuje tyle pomysłów, projektów i kombinacyj, jak sprawa przywrócenia obiegu metalicznego.

Historja gospodarstwa papierowego poucza, iż cel ten dwiema tylko drogami osiągnąć się daje, mianowicie za pomocą t. z. *dewalwacji* prawnej, czyli zapadłego w drodze prawodawczej postanowienia o obniżeniu wartości nominalnej monety papierowej do jej wartości obiegowej, lub też przez zastosowanie środków, w drodze prawodawczej ustanowionych, ku podniesieniu upadłego kursu do wartości

---

3)

PRZEPRAWA PRZEZ WISŁĘ.

HUMORESKA Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

przez

Kajetana Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Trzeba było coś radzić; i zadanie przedstawiało się wcale niełatwem do rozwiązania. Wreszcie myśl jakaś widać stanowcza i szczęśliwa przeważyła szalę rozmyślań. Stanął, uśmiechnął się i machnął ręką, jak gdyby zwycięskim razem gordyjski węzeł domowych zawikłań przecinał. Wnet zatem kazał zaprządz konie i ruszył do Wólki dla nawiedzenia przyjaciela majora.

Była to jeszcze ranna godzina, zastał starego, jak zwykle zimą, w lisiej kurcie i w mycce z małą fajeczką w zębach, siedzącego przed kominkiem.

Przywitali się serdecznie; po krótkiej wstępnej rozmowie o wzajemnem zdrowiu i pogodzie, kapitan, korzystając z nieobecności Antoniego, który gdzieś jeszcze koło gospodarstwa się uwijał, niecierpliwie zwrócił się do gospodarza.

— No—rzekł—mój drogi majorze, ja tu przyjechałem do ciebie w ważnym interesie.

— Hę? cóż to takiego—spytał stary, podnosząc oczy zaciekawione.

— Pamiętasz, żeśmy sobie kiedyś układali nasze dzieci połączyć, trzeba to niezwłocznie teraz doprowadzić do skutku...

Major pokręcił głową i... oczy spuścił, jak panienka.

— Ba—odparł po chwili—poczciwy jesteś, zacny przyjaciel, niech ci Bóg płaci; ale, prawdę rzekłszy, choć mój Antoni człowiek stateczny, cóż z niego za mąż dla twojej Gabruni... hołysze jesteśmy i kwita, a u was miljony! ludzie powiedzą żeśmy się na to połakomili.

— At, głupstwo—przerwał kapitan żywo—wiesz ty sam i wszyscy wiedzą, żem ja ci moje życie winiem, nie byłoby i tych miljonów, gdybym był zginął. Zresztą, nie pieniądze, spokój i szczęście dają, ale człowiek; Antoniego znam od dziecka i wiem co on wart; jemu jednemu ufam i będę mógł umrzeć spokojnie, powierzywszy mu moją Gabrunię. Chodzi o to, żeby się jakuajprędzej oświadczył, a on milczy i nawet coraz rzadziej bywa. Przyjechałem właśnie prosić cię, abyś go napędził, bo, jużci trudno, żebym ja mu o tem mówił.

Major wzruszony uścisnął rękę przyjaciela.

— Bóg zapłać: Bóg zapłać—odrzekł z cicha, ale bo, uważasz... jabym się do tego mieszać nie chciał... nie wypada; niech tam się już dzieci... same między sobą porozumieją.

Zapewne—rzekł kapitan—ale rzecz jest pilna, bo nam wyrastają przeszkody, którym trzeba zapobiedz.

— Tu stary major poruszył się żywo.

— Jakie przeszkody? co? — zapytał.

— Bardzo ważne... od niejakiego czasu zaczął formalne konkury ten wymokły błazen, Adolfek... co zaś najgorzej... moja żona go proteguje i bałamucą nam Gabrunię, a to jeszcze dziecko, gotowi jej głowę przewrócić; ja zniecierpliwiwszy się... nie zaręczam... mogę im zrobić awanturę, będę miał sceny w domu; wiesz, co to z babami wojna! Radbym tego uniknąć i mieć spokój w domu. Trzeba żelazo kuć, póki gorące; proszę cię więc, majorze, napędź Antoniego, niech się zaraz oświadczy... a resztę ja odpowiadam, wszystko się prędko ułoży.

— A no, jak każesz... — mruknął major.

— Ale, uważasz — przerwał kapitan — ja tak rzeczy uplanowałem; trzeba popsuć szyki jaknajprędzej temu błaznowi Adolfowi; więc mam projekt za dwa dni wyjechać z kobietami do Warszawy, a pod pozorem wielu sprawunków i interesów będę prosił Antoniego, żeby mi towarzyszył. Ty mu przed wyjazdem w głowę nakładź, żeby ze sposobności korzystał i nie marudził... reszta już się sama zrobi.

Gdy tych słów właśnie domawiał, ukazał się w progu pan Antoni, dwudziestokilkoletni młodzian, o twarzy pięknej i myślącej, a prawdziwie męskiej, coś w sobie rycerskiego mającej, postawie.

Przytomny kapitan zwrócił się natychmiast do niego.

— O wilku mowa — zawołał wesoło — a wilk tuż; właśnie prosiłem ojca, ażeby, jeśli się zgodzisz, pożyczył mi ciebie na parę tygodni...

— A ja — dorzucił, śmiejąc się major — jako ojciec bez serca, oświadczyłem kapitanowi, że jeśliby zechciał, mogę cię nawet... darować.

Pan Antoni zarumienił się trochę.

— Cóż to jest? — spytał z uśmiechem.

Tu pan Łuczkowski objaśnił, że za parę dni potrzebuje wyjechać do Warszawy, a może być, że żona i córka także pojadą, on zaś ma bardzo wiele sprawunków i interesów i byłby bardzo wdzięcznym, aby mu w załatwieniu ich pan Antoni dopomógł; tembardziej, że w ostatnich czasach często go napada latająca podogra i nieraz, najniespodziewaniej na kilka albo i kilkanaście dni nie dozwala ruszyć się nawet z pokoju.

— Odważyłem się więc — kończył — udać się do ciebie, kochany Antosiu, którego prawie na rękach wychował, a jak syna kocham, abyś mi dopomógł i w tym razie syna, którego nie mam, zastąpił.

nominalnej. Wszystko inne, o ile nie dotyczy wskazówek oszczędnościowych na budżecie państwowym, jest poprostu marzycielstwem (Mittelstedt, Nagórny, nawet znakomity prof. Wagner).

*

Pierwszy sposób—*dewalwacja*—stosowanym był po uporczywem panowaniu małowartościowego papieru, jak to wydarzyło się w Austrji (w roku 1811-ym, dewalwacja bankocetli do $^1/_5$, a następnie w roku 1820-ym dewalwacja nowych papierów do $^2/_5$ wartości nominalnej), w Rosji (w roku 1839-ym dewalwacja rubla papierowego do $^2/_7$ wartości nominalnej).

Środek ten względnie usprawiedliwić się daje tą okolicznością, iż prawo stwierdza tu uroczyście i postanawia to, co faktycznie już istnieje, mianowicie: depreejację papieru. Cała trudność i, że tak powiemy, drażliwość tego środka, wynika z niemożliwości ustalenia dokładnego momentu, czyli udeterminowania istotnej stopy upadku waluty papierowej.

Gdyby ten upadek, doprowadzony do pewnej stałej normy, stale i przez długi przeciąg czasu na niej pozostawał, dewalwacja, jakkolwiek środek ostry, nie wywoływałaby żadnych następczych i objektywnych podrażnień.

Szczególną trudność nastręcza regulacja rachunków i zobowiązań, zawartych w epoce poprzedniej, a które, wskutek dewalwacji, muszą uledz redukcji. Prawo austrjackie z dnia 20-go lutego 1811-go roku stanowi, iż rachunki te i zobowiązania winny być regulowane, nie wedle stopy dewalwacyjnej, lecz wedle kursu dnia, w którym umowa zawartą lub dług zaciągnięty został.

W dzisiejszych stosunkach międzynarodowych dewalwacja jest o niemal nieprawdopodobną. Mniejsza o dotkliwe następstwa wewnątrz danego państwa, ale ogłoszenie upadłości nazewnątrz, obaliłoby bezpowrotnie kredyt państwowy i nie powstrzymałoby bynajmniej wierzycieli zagranicznych od wszelkich środków odzyskania należności.

*

Praktyczniejszym więc jest środek drugi, lecz i ten bez wielkich i ciężkich ofiar obejść się nie może.

Wymaga on przedewszystkiem całego szeregu środków przygotowawczych. Tu, między innemi, należy pozostawienie zupełnej swobody umawiającym się stronom, zawierania umów w walucie metalicznej. Bezwarunkowo w chwili wykonania umowy jedna z dwóch stron musi ponieść stratę, jeżeli bowiem w chwili zawarcia umowy moneta brzęcząca mniej była wartą, aniżeli w chwili uiszczenia, traci dłużnik, w przeciwnym razie traci wierzyciel; jeżeli jednak ilość zbiorowa takich tranzakcyj ciągle powiększać się będzie, czyli, inaczej mówiąc, wejdą w życie, w praktykę, a co ważniejsza, jeżeli rząd sam będzie brał w nich udział, to z czasem regulacja stosunków na monetę brzęczącą stanie się powszechną i pieniądz papierowy będzie tylko mechanicznym czynnikiem zapłaty.

Dalej, pozostawienie kontrybuentom dowolnego wyboru płacenia podatków monetą brzęczącą, lub pieniędzmi papierowemi, bez żadnych środków obciążliwych, po kursie rzeczywistym—niewątpliwie korzystnem będzie dla kontrybuentów, a w konsekwencji i dla skarbu, tworząc tym sposobem nowe źródło zasobu metalicznego. Lecz w takim razie koniecznem jest faktyczne, istotne wnoszenie podatku w monecie brzęczącej, jak to się dzieje np. przy opłatach celnych.

Wszystko to jednak zawsze wymagało mniej więcej dłuższego czasu: w Anglji od r. 1815-go do 1819-go, w Ameryce Północnej blisko 8 lat, w Austrji od r. 1860-go do 1886-go i gdyby nie wojna prusko-austrjacka, która wywołała nową emisję pieniędzy papierowych, Austrja byłaby już oddawna uporządkowała swoją cyrkulację.

Najwymowniejszym dowodem tej teorji są Włochy. Gotowały się one przez lat 10 do przywrócenia obiegu metalicznego i dziś, pomimo nowych pożyczek, pomimo kolosalnego budżetu i ciężkich zobowiązań państwowych, obieg metaliczny jest tam oparty na niewzruszonych podstawach.

Naturalnie, iż po przejściu terminu przygotowawczego, że tak powiem, perjodu inkubacyjnego, potrzeba zaciągnąć poważną pożyczkę dla wycofania pozostałej nadmiernej ilości pieniędzy papierowych, a zarazem przedsięwziąć cały szereg środków gospodarczo-państwowych (oszczędność, redukcja wydatków i t. p.) dla przywrócenia i utrzymania równowagi budżetowej.

*

Oto w pobieżnym zarysie momenty dziejowe w historji finansowej innych państw Europy. Świeży projekt ministerjum skarbu, nie dotykając tych wywodów historycznych, jako oparty na ścisłej znajomości miejscowego organizmu finansowego, bezwątpienia dodatnio wpłynie na urególowanie obiegu tak w państwie, jak i na rynkach zagranicznych.

M. Sz.

Wystawa powszechna w Barcelonie.

Hiszpanja po raz pierwszy przystępuje do urządzenia na własnej ziemi popisu międzynarodowego. Współczucie całego miejscowego społeczeństwa towarzyszy pomienionej uroczystości, która w murach starożytnego grodu zgromadzi dorobek całego cywilizowanego świata. Otrzymujemy w tej mierze okólnik z miejsca, którego treścią z czytelnikami naszymi się dzielimy.

Wystawa pod kierunkiem rady miejskiej, oraz opieką rządu, otwartą będzie w d. 8-ym kwietnia r. b. w zabudowaniach, specjalnie wzniesionych na przestrzeni 465,000 metrów kwadratowych, do rozporządzenia zarządu tego wielkiego przedsiewzięcia oddanych. Obejmie ono płody rolnicze, wyroby przemysłu i utwory sztuki we wszystkich jej gałęziach.

W Barcelonie ukonstytuowała się rada zarządzająca, złożona z osób kompetentnych, pod przewodnictwem gubernatora prowincji, tudzież przewodniczącego w radzie miejskiej. Instytucja ta podzieloną jest na sekcje, które załatwiać będą właściwe specjalności, jak rachunkowość, sprawy techniczne, uroczystości i t. d. Rządy zagraniczne mieć tu będą swoich przedstawicieli.

Eksponenci obcy komunikować się będą z zarządem za pośrednictwem tych ostatnich, którzy za wspólnem porozumieniem się obiorą odpowiednie miejsce dla każdej narodowości. Okazy winny być nadesłane przynajmniej na 15 dni przed otwarciem wystawy, w przeciwnym razie przyjęte nie będą, zaś opłata za miejsce na nie złożona przepada.

Wyroby, na wystawie znajdujące się, uważane będą (jako *transito*) za wolne od cła. Opłaty przewozowe na kolejach i statkach zostały dla nich do *minimum* zniżone. Zabudowania oddane być muszą na usługi wystawców najpóźniej d. 15-go marca, na których obowiązek ciąży zająć się wypakowaniem i pokryć koszta umieszczenia wyrobów. Właścicielom maszyn dostarczane będą motory za opłatą.

Zarząd odpowiada za całość nadesłanych przedmiotów, zastrzegając się wszakże przeciw wypadkom siły większej, względem której eksponenci winni się ubezpieczać. Obok policji i nadzoru od zarządu każdy może mieć specjalną służbę przeciw przywłaszczycielom cudzej własności. Przedmioty, łatwo podlegające wybuchom, przyjmują się tylko w naśladowaniach i podobiznach.

Katalog powszechny ukaże się w maju. Zarząd poręcza poszanowanie wynalazków i nie dopuści ich kontrafakcji. Szyldy i napisy mogą być we wszystkich językach, nawet w volapüku. Utrzymywanie porządku w oddzielnych kompartymentach ciąży na eksponentach, którzy nie mogą wycofywać okazów przed zamknięciem wystawy. Sprzedaż detaliczna wyrobów dozwoloną jest na miejscu.

Po otwarciu wystawy ukonstytuje się *jury*, którego atrybucje określone będą przed d. 16-ym lipca r. b.

Nie potrzebujemy nadmieniać, iż Barcelona wybraną została na siedlisko wystawy, jako najludniejsze i najbardziej handlowe miasto na półwyspie iberyjskim. Liczy ono przeszło 800,000 mieszkańców i leży nieopodal morza. Jej port jest najruchliwszym i najważniejszym w kraju, a fabryki, w łonie miasta i okolicy znajdujące się, zasilają wyrobami swojemi nietylko, wybrzeża morza Śródziemnego, lecz i drugą półkulę.

Wystawa, która niezadługo otwartą będzie, zapowiada się pomyślnie. Urocze położenie i warunki klimatyczne miasta ściągną tam niewątpliwie, nietylko świat przemysłowy, ale i turystów. Koleje niemieckie i francuskie obniżają opłaty pasażerskie, a kompanja Lloyda przewozić będzie za czwartą część normalnej ceny z Odesy.

Dla naszego przemysłu wystawa ta nie jest bez pewnego interesu. Wyroby skórzane i spirytus głównie tam znajdą pole do popisu, a może i dział rolniczy da się czem zasilić. Podobno eksploatacja nafty galicyj

---

Twarz Antoniego rozpromieniła się widocznie; serdecznie dziękował kapitanowi za ten dowód życzliwości i zaufania. W ożywionej i wesołej rozmowie ułożono się o podróż za parę dni pocztą; kapitan, uściskawszy przyjaciół, już miał wsiadać do sanek, ale zwrócił się jeszcze do Antoniego.

— Wiesz — rzekł — jeden szczególnie sprawunek będę miał do zrobienia, w którym na twoją pomoc rachuję, a sądzę, że ci to i przyjemność nawet sprawi.

— Cóż to takiego?

— Chcę sobie w ujeżdżalni Golińskiego dobrać dobrze wyjeżdżonego pod wierzch konia; będziemy razem próbowali.

— O! to z największą ochotą — odparł Antoni — zaraz po przyjeździe tem się zajmiemy, żeby nas kto nie podkupił.

Tu pożegnali się i pan Łuczkowski pośpieszył do domu.

O podróży tej kapitan nie wspominał pierwej ani słowa przed żoną; tego dnia dopiero przy obiedzie oświadczył obojętnie; że mając wiele i pilnych interesów do załatwienia, wybiera się za parę dni do Warszawy. Znał on żonę doskonale i wiedział na pewno, iż, korzystając ze sposobności, najniezawodniej zechce mu towarzyszyć; cały plan kapitana osnuty był na tej znajomości charakteru i zachcianek pani.

Jakoż rachuba nie zawiodła go wcale. Pani kapitanowa naprzód się zdziwiła, ale w tej chwili bardzo przytomnie przypomniała sobie, że i ona oddawna już potrzebowała nieodzownie być w Warszawie dla odświeżenia strojów i bardzo wielu sprawunków domowych. Kapitan trochę niechętnie, zgodził się wreszcie na żądanie pani, wymówił sobie tylko, że ponieważ on ma interesa nie cierpiące zwłoki i termina w swych sprawach, odwlec się nie dające, wyjedzie przeto sam na parę dni naprzód, zważywszy, że panie zawsze się marudnie wybierają w drogę. W Warszawie zaś zamówił dla nich mieszkanie w hotelu Gerlacha na dzień naznaczony, na który też one nieodzownie stawić się powinny.

Sprawy przeto, według planu kapitana, ułożyły się jak należy; jakoż wyjechał on w dniu naznaczonym, po drodze wstąpił do Wólki, zabrał Antoniego i ruszyli razem do Warszawy.

Nazajutrz wieczorem, w gabinecie u matki pana Adolfa siedziała, jak zwykle, sama pani, ciągnąc pasjans u stołu, na którym paliła się ozdobna lampa olejna, obok na krześle zajmowała miejsce szanowna Madame Bonbelle, osoba wcale jeszcze przystojna, mogąca mieć lat trzydzieści kilka, wdowa, jak zapewniała, po kapitanie od dragonów, niegdyś ostatnia guwernantka Adolfka, a obecnie lektorka; czytała właśnie głośno jakiś wielce budujący romans francuski.

W charakterze drugiego słuchacza, na kanapie, rozciągał się Adolfek w położeniu skromnem i malowniczem zarazem; z podniesionemi do góry łokciami, a rękami podłożonemi pod głowę, opierał się o poręcz kanapy, zsunięty zaś aż do jej brzegu i na wpół leżący, wyciągnięte miał nogi na pokój sztywno i szeroko rozstawione, w całej swej długości i cienkości. Od czasu do czasu pstrykał ustami lub głośno poziewał, niekiedy zaś, dla rozmaitości, podnosił obie nogi do góry i bębnił niemi po podłodze; był to rodzaj objawienia admiracji w niektórych więcej wzruszających miejscach słuchanego romansu.

Wśród owego czytania Adolfek, zwróciwszy nieco głowę ku matce, zawołał dwukrotnie, raz niby tonem pytającym, a drugi raz potakującym:

— Mama?! mama!

Pani zwróciła się w stronę pieszczoszka.

— Cóż tam?

— Ja się już będę „deklarował" tej Gabruni, czekam, czekam, nie ma nic... jak Boga kocham...

— Adolf! — przerwała matka — znowu te zaklęcia.

Pieszczoszek mówił teraz częściej po polsku z powodu obszerniejszych stosunków, wymagających tego języka, obecnie zaś, aby go nie bardzo rozumiała lektorka.

— Et, co tam mama wymyśla... każecie mi czekać nie wiadomo na co, a ona mi się okropnie podoba, aj! aj! taka biała, tłuściutka, okrągła...

— Mówiłam ci, *mon cher*—przerwała matka—że kapitanowa wyraźnie mi powiedziała, żeby jeszcze wstrzymać się koniecznie, bo musi pierwej upewnić się i żeby rzeczy nie popsuć, przygotować Gabrunię i męża.

— A! tak! — skomlał płaczliwym głosem Adolfek — czekać, czekać, a ja już, jak Boga kocham, wytrzymać nie mogę...

Tu zerwał się nagle i siadłszy na kanapie wyprostowany, zwrócił się do matki, kiwając głową z miną tragiczną.

— A czy mama wie, że ja nawet od tej okropnej miłości... aż schudłem! nawet Józia kawiarka śmiała się ze mnie i mówiła, że już u mnie, jak u charta, można wszystkie żebra policzyć!

Potrząsł głową.

— Okropnie schudłem!

W tej chwili wszedł suto ugalonowany służący i na małej tacce podał list gospodyni.

Pismo było od jakiejś sąsiadki z interesem małego znaczenia, ale przypisek w niem zwrócił główną uwagę, donosiła bowiem, że była dziś w Horodnicy i zastała kapitanowę z córką, wybierające się za trzy dni, we czwartek rano, do Warszawy.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

skiej, chemikalja, bursztyny i przemysł wiejski, wreszcie fabryki łódzkie będą tam reprezentowane. Prasa hiszpańska uśmiecha się do naszego dziennikarstwa przyjaźnie, prosząc, abyśmy nie zaniedbali zaznajamiać czytelników naszych z przebiegiem wielkiego przedsięwzięcia, w którem wszystkie narody uczestnictwo przyrzekły. *N.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż na ostatniem posiedzeniu rady państwa nie ukończono jeszcze czytania nowego projektu leśnego. Następne posiedzenie, które się odbyło wczoraj, poświęcone było wyłącznie rozprawom nad wzmiankowanym projektem.

= *Praw. wiest.* drukuje rozporządzenie o zaliczeniu policmajstrów w miastach gubernjalnych i powiatowych, mających oddzielną policję miejską, do liczby urzędników, mogących zajmować miejsce dyrektorów komitetów gubernjalnych i oddziałów powiatowych kuratorji więziennej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy ministerjum dóbr państwa ogłoszone będzie premjum 5,000 rs. za najlepszą pracę o własnościach jadu rybiego.

= *Grażdanin* donosi, iż w nowej ustawie o konsulach wyjaśniono kilka kwestyj, tyczących się testamentów, sporządzanych przez poddanych russkich za granicą. Ponieważ prawo pozostawia do woli nadanie testamentom formy rejentalnej, przeto przedstawienie podobnych testamentów konsulowi przy spisywaniach za granicą nie jest wymaganem. Natomiast konsul winien przy otwarciu testamentu zaświadczyć, iż akt został spisany według praw, obowiązujących w tym względzie za granicą.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niebawem roztrząsany będzie projekt zmian w przepisach, tyczących się podatku od koni i powozów na korzyść miast. Podatek powyższy będzie podobno naznaczany przez rady miejskie w porozumieniu z p. ministrem finansów i spraw wewnętrznych, z zastrzeżeniem, aby *maximum* podatku nie przewyższało 13 rs. od konia i 15 rs. od powozu.

= Departament górniczy otrzymał kilka podań, tyczących się urządzenia przy niektórych kopalniach węgla kas pożyczkowych dla robotników na wypadek ich choroby.

= Z powodu niskich cen zboża, rada państwa uznała za możebne zmniejszenie kredytu na utrzymanie więźniów o $^1/_2$ miljona rubli.

= *Swiet* donosi, iż w tych dniach zawarty został pomiędzy plenipotentami fabrykanta tytuniu, A. N. Bogdanowa, i poddanym austrjackim, hr. Wolkensteinem, akt sprzedaży ze strony ostatniego olbrzymiej posiadłości w gubernji siedleckiej.

= Według doniesienia dzienników russkich, w Petersburgu ma być urządzona poczta pneumatyczna. Koszta urządzenia mają wynosić 7—8-iu miljonów rubli.

= W sprawie wypłaty kuponów i amortyzowanych listów zastawnych Tow. kred. ziemskiego i m. Warszawy otrzymujemy od jednego z finansistów następujące bardzo słuszne uwagi: „Filje banku państwa wymieniają bez wynagrodzenia kupony od wszelkiego rodzaju listów zastawnych russkich i wypłacają również bez wynagrodzenia sztuki wylosowane. Wobec tego byłoby pożądanem, aby *nasze* instytucje krajowe, jak Tow. kred. ziemskie i Tow. kred. m. Warszawy, wyjednały pozwolenie p. prezesa banku państwa na wymianę kuponów i wylosowanych listów w oddziałach banku państwa na prowincji, a przynajmniej w obrębie Królestwa Polskiego. Kursowanie kuponów po sklepach i kantorach doszło do takich rozmiarów, że prawie za plagę podobny stan uważać można. Kupon nie jest monetą obiegową i powinien jaknajśpieszniej ulegać realizacji. Z drugiej strony wejść wypada w położenie drobnych kapitalistów, dla których realizacja, uskuteczniana jedynie w kasie głównej w Warszawie, jest zbyt uciążliwa z powodu wysokiej opłaty portorji tam i z powrotem, wskutek czego muszą oni sobie radzić, jak mogą, puszczając kupony w kurs. Kapitalista, zamieszkały na prowincji w Królestwie Polskiem, otrzymuje natychmiast z oddziału banku państwa należność za kupony od listów wileńskich, charkowskich, kijowskich, połtawskich itp., z kuponami zaś od listów zastawnych Tow. kred. ziemskiego i m. Warszawy przechodzi trudności nadzwyczajne. Wziąwszy na uwagę, iż bank państwa najzupełniej bezinteresownie podobne wypłaty załatwia, przekonamy się, iż mamy słuszny powód do niezadowolenia. Zbytecznem byłoby dodawać, że podobne ułatwienia tylko dodatnio na sam kurs pomienionych papierów wpłynąć mogą. Nadmienić należy jeszcze, że dyrekcje szczegółowe Tow. kred. ziemskiego, istniejące w miastach gubernjalnych Królestwa, kuponów nie wymieniają; tembardziej więc publiczność ma prawo domagać się możności korzystania z projektowanego ułatwienia."

= W ciągu czasu od d. 28-go stycznia do 13-go lutego r. b. utrzymanie ogrzewanych pokoi przy cyrkułach policyjnych kosztowało 19 rs. 99$^1/_2$ kop. W tymże czasie korzystało z przytułku w ogrzewanych pokojach mężczyzn 714 i kobiet 1,437.

= Komisje sanitarne w zeszłym tygodniu dopełniły rewizyj w 226-iu posesjach, z pomiędzy których w 16-tu znalazły wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 7-iu gospodarzy domów na kary pieniężne w ogólnej sumie 184 rs., z których najniższa kara wynosi 15, a najwyższa 50 rs.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje listę 20-tu osób, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia paszportowe i meldunkowe na kary pieniężne od 1-go do 10-iu rs.

= Znowu liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich, według wczorajszego wykazu, znacznie się zmniejszyła i wynosi: u Dzieciątka Jezus 55, św. Łazarza 43, starozakonnych 11, wolskim 9, zapasowym 7; u św. Rocha, św. Ducha i w praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Od dzisiaj latarnie gazowe miejskie i latarki dorożkarzy winny być zapalane o godzinie trzy kwadranse na 6-tą po południu, gaszone zaś o godzinie 6-ej rano.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zawarty w testamencie ś. p. Leopolda Gerruma zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie tej części majątku, jaka się pozostanie po zaspokojeniu innych legatów, na opłacenie zapisów szkolnych za dzieci ubogich rzemieślników tutejszych.

= P. Paweł Hertz, warszawianin, wychowaniec szkół tutejszych otrzymał obecnie w paryskiej szkole dróg i mostów pierwsze odznaczenie na konkursie architektonicznym.

= Prof. dr. Tytus Chałubiński wyjechał na kilka tygodni do Petersburga.

= Z literatury.

* *Kłosy* przyniosły nam reprodukcję „Chrystusa, powołującego Jakóba i Jana"—z obrazu Zimmermana, początek dłuższego szkicu p. t. „Ewunia i Mickiewicz" wraz z wielkim portretem bohaterki poety oraz dalszy ciąg „Branek w jasyrze" Deotymy, wzbudzających żywy interes w kołach czytającego ogółu.

Na końcu numeru Stanisław Lenc pobudza do szczerego śmiechu „Przygodą śmieciarki".

* W ostatnim, trzecim numerze *Świata*, obok „Murowanki" Kraszewskiego, czytamy przepiękny wiersz Lenartowicza „Don Diego", dokończenie „Syna bogów" Zalewskiego i szereg korespondencyj.

Tu dr. Witold Lewicki kreśli wrażenia, odniesione na „Trafalgare-square", p. Hirszband przemawia w stuletnią rocznicę Byrona, Marja Szeliga opowiada o wystawie impresjonistów w Paryżu i t. d.

Bogaty dział artystyczny, nie licząc winietek tych drobiazgów ze smakiem na wykwintny papier rzuconych, zdobią rysunki Matejki (portret Wiesiołowskiego), Alfreda Kowalskiego (W powrocie z polowania) i Ludwika Wiesiołowskiego (Dawid).

* Zeszyt trzeci „Historji literatury polskiej" Marjana Dubieckiego świeżo wyszedł z druku.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim operetka Sulivana „Mikado", a w teatrze Rozmaitości komedja pp. Wołowskiego i Kotarbińskiego „Nie wypada"; w teatrze Małym widowiska w dniu jutrzejszym nie będzie.

* Na deskach teatru Rozmaitości odbywają się obecnie próby z komedji p. Zygmunta Przybylskiego „Państwo Wackowie".

Nowość ta wystawioną zostanie w nadchodzącą sobotę.

* Do repertuaru jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości wcieloną będzie niebawem oryginalna komedja Anieli Triplinówny i Seweryny Duchińskiej p. t. „Telegram".

Ze sztuki tej rozdane już zostały role do nauki.

Grać tu będą panie: Niewiarowska, Noiretówna, Lüdowa, Ostrowska i Szymanowska, tudzież pp. Tatarkiewicz i Wolski.

* W gmachu teatru krakowskiego występuje gościnnie trupa rusińska Baczyńskiego.

* Współcześnie z *fiaskiem*, jakie święciła sztuka p. Rzewuskiego „Cudze dzieci" na scenie krakowskiej, odegrano tamże jednoaktową komedję M. Bałuckiego „O Józię".

Bezpretensjonalna fraszka zyskała wielkie powodzenie i oklaskiwaną była z niekłamanym zapałem.

= Wieczorek muzyczny.

Pierwszy w czasie tegorocznego postu wieczorek muzyczno-deklamacyjny odbędzie się w lokalu Towarzystwa wioślarskiego w nadchodzącą niedzielę, d. 25-go b. m., o godzinie 8$^1/_2$ wieczorem.

Wstęp mają członkowie ze swojemi rodzinami i wprowadzeni goście.

= Wystawa muzyczna.

Termin otwarcia wystawy muzycznej nie został jeszcze stanowczo oznaczony.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, akt inauguracyjny odbędzie się w d. 28-ym b. m.

Napływ okazów w ostatnich dniach zwiększył się nadspodziewanie, wystawa więc zgromadzi wiele cennych i interesujących przedmiotów.

Liczba wystawców do dnia wczorajszego obejmuje przeszło 120 nazwisk, okazów zaś znajduje się już na wystawie około tysiąca sztuk.

Świeżo wzbogaciły wystawę starożytne instrumenta, udzielone przez klasztor częstochowski.

Jest ich sztuk dwanaście, między któremi kilka unikatów.

Nie małej wartości okazem jest deka z fortepjanu Marji-Kazimiery, ozdobiona pięknem malowidłem van Idena.

Cennym tym nabytkiem obdarzył wystawę p. Juljan Karniewski.

Ignacy hr. Ledóchowski złożył 22 sztuki skrzypiec, między któremi 7 polskich; pozostałe zaś pochodzą z fabryk francuskich i włoskich.

Od p. Ignacego Chróścickiego wystawa otrzymała harfę z r. 1777-go fabryki paryskiej Nodermanna i kontrabas włoski z r. 1712-go, pochodzący z orkiestry jenerała wojsk polskich, Paca.

W ogóle wszelkiego rodzaju instrumentów nadesłano w ostatnich dniach około 50-ciu sztuk, oraz kilkanaście portretów i kilka przedmiotów pamiątkowych.

= Festyn na lodzie.

Towarzystwo wioślarskie urządza jutro na sadzawce ogrodu Saskiego zabawę wieczorną.

Staw będzie oświetlony różnokolorowemi lampkami i ogniami bengalskiemi.

Od godziny 7-ej grać będzie orkiestra.

= Z kroniki myśliwskiej.

Do wspanialszych polowań tegorocznych wypada zaliczyć łowy, jakie się przez trzy dni odbywały w lasach dóbr szołomieckich na Polesiu wołyńskiem.

Udział w polowaniu brało 30-tu myśliwych, a między tymi znajdował się gość z Anglji, zaproszony przez p. Dowmunta na łowy jeszcze w roku zeszłym.

Trzy dni z rzędu przepędzono w kniei, wyjeżdżano bowiem równo ze świtem, a powracano dopiero o zmierzchu.

Rezultat polowania wypadł świetny, zabito bowiem: osiem dzików, 15 kozłów, 20 lisów i paręset zajęcy.

Trzeciego i ostatniego dnia łowów urządzoną została w dalszej okolicy obława na wilki, o pojawieniu się których w ciągu nocy przyszła wiadomość.

Trudy nie były daremne, gdyż natrafiono na całe stada wędrownych wilków, których 16 sztuk trupem legło pod celnemi strzałami myśliwych.

Trzydniowe łowy zostały zakończone świetną zabawą tańcującą, jaka w nocy z soboty na niedzielę odbyła się w gościnnym szołomieckim dworze.

= Przyczynek do procesu.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny redaktorze!

W dodatku piątkowym *Kurjera* wyczytałem wzmiankę o sprawie przeciw instytucjom i kupcom, używającym hektografów do kopjowania.

Dziwną mi się wydaje ta spóźniona pretensja wynalazcy, który w ciągu 10-ciu lat nikomu nie zabraniał, a raczej zabronić nie mógł wyrobu i używania aparatów do kopjowania t. z. hektografów, chromografów itp.

O ile mi wiadomo, w r. 1878-ym wynalazca, nieki Joseph Lewitus w Wiedniu, kwestjonował podrabianie w Niemczech hektografów, jako patentowanych; sądy jednak orzekły, iż podobny preparat chemiczny patentowanym być nie może, wskutek czego każdemu wyrabiać i używać go wolno.

W roku 1879-ym różne pisma, między innemi: *Papierzeitung*, *Neueste Erfindungen* i *Erfahrungen*, *Dinglers Journal* podawały po kilka razy recepty różnych chemików na ulepszone hektografy, chromografy, Copirtafeln, Vervielfältigungsverfassen etc. co jest dostatecznym dowodem, iż wyrób ich nie był wzbroniony.

Wiadomość ta będzie może pożądaną dla osób, obwinionych przez niemieckiego oskarżyciela, a dowody, czyli pisma wyżej wspomniane, chętnie interesowanym przedstawię.

Z poważaniem *Zygmunt Kempiński.*"

= Drzewka na Kaukaz.

Zarząd kolei poti-tyfliskiej zamówił u kilku tutejszych pośredników znaczną ilość drzewek liściastych, przeznaczonych do wysadzenia plantów i ochrony ich od śnieżnych zamieci.

Transport ma być dostarczony na miejsce przed upływem maja r. b.

= Ruch matrymonjalny.

O ile początek karnawału pod względem ilości zawiązanych małżeństw był leniwy, o tyle pod koniec ruch matrymonjalny w mieście wzmógł się do niebywałych rozmiarów.

Dość powiedzieć, że w ostatnich czterech dniach karnawału zawarto 224 ślubów, a w tej liczbie na ostatni wtorek zapust przypadło 87.

Wielu maruderów stara się zawczasu o indult i dyspensę, aby w dniu 19-ym marca, w uroczystość św. Józefa, stanąć na ślubnym kobiercu.

= Damy palące.

Jedna z naszych czytelniczek zapytuje o nasze zdanie w następującej kwestji:

W większych cukierniach tutejszych znajdują się salony i gabinety, przeznaczone, jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie dla dam, w których mężczyznom palić nie wolno.

Zachodzi jednak pytanie, czy damy, palące papierosy, których, jak wiadomo, posiadamy dziś już sporą liczbę, powinny się również zastosować do obostrzenia, obowiązującego płeć mężką?

Nam się zdaje, że tak: inaczej wszakże zapatruje się na tę kwestję p. D., który w pewnej cukierni na Marszałkowskiej stanął w obronie towarzyszki, interpelowanej przez wiele osób o palenie papierosów.

Niegrzeczny jegomość posunął swoją obronę aż do zuchwalstwa, zelżył bowiem słowami dwie panie, za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Na wypadek...

Jeden z naszych znajomych, strwożony myślą ogłodzenia Warszawy na wypadek zasp śnieżnych, kupił 80 korcy węgla i przeszło sto pudełek różnych konserw mięsnych i rybnych.

Smacznego apetytu!...

= Fotografje kanclerza.

Na wystawach niektórych sklepów z obrazami ukazały się fotografje ks. Bismarka, wygłaszającego mowę w parlamencie.

Przed wystawami cisną się grupy ciekawych.

= Pośpiech.

W tych dniach jeden z tutejszych przemysłowców p. S. otrzymał telegram z Filadelfji, zwiastujący o zaręczynach krewnego, zamieszkałego w temże mieście.

Telegram, licząc czas według naszego południka, wysłany z Filadelfji o godzinie 11-ej zrana, znalazł się w mieszkaniu p. S. o godz. 1-ej min. 20 po południu.

To się nazywa—pośpiech!

= Typowa postać.

Dawniejsi mieszkańcy Warszawy, a zwłaszcza amatorzy gołębi, pamiętają zapewne p. Marcina Widzika, który miał w trzech punktach miasta, a mianowicie: na Zapiecku, na Lesznie i na Pradze ogromne ptaszarnie, w szczególności zaś prowadził rozwinięty na wielką skalę handel gołębiami.

Widzik pod względem znajomości odmian gołębi był nielada powagą i zdania jego zasięgali hodowcy gołębi z różnych stron Europy.

Widzik prowadził swój handel do 1850-go r. i, dorobiwszy się znacznej fortuny, osiadł przy córce, którą wydał za mąż za obywatela ziemskiego, p. R., na Podlasiu.

Sędziwy ten starzec, przeżywszy córkę i zięcia, zmarł w d. 16-ym b. m. we wsi Lutosławice, licząc 106 lat wieku.

Do ostatnich chwil życia zachował przytomność umysłu i wielkie zamiłowanie do gołębi, dla których w Lutosławicach był urządzony obszerny budynek, mieszczący w sobie około 400 sztuk gruchającego ptactwa.

= Niebezpieczny żarcik.

Nocy wczorajszej w jednym z domów na Hożej zdarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą groźne następstwa.

Pan Ł., obywatel ziemski, chwilowo za interesami bawiący w Warszawie, odebrawszy około 10,000 rs. w listach zastawnych, pieniądze te nosił przy sobie wbrew przestrogom krewnego p. P., u którego stał kwaterą.

Otóż tenże P., wspólnie z kolegą swoim D., umyślili nastraszyć Ł., zwykle późno wracającego do domu, aby nauczyć go większej przezorności.

W tym celu zaczaili się obaj w sieni na schodach i na Ł. znienacka napadli.

Pan Ł. wcale nie stracił przytomności, pomimo, że miał usta zasłonięte jakąś płachtą, i silnem uderzeniem w głowę jednego z napastników powalił o ziemię.

Następnie odrzuciwszy płachtę, począł wołać o pomoc.

Stróż i kilku lokatorów zaalarmowanych hałasem przybiegło do sieni.

Wówczas dopiero Ł. zrozumiał mistyfikację.

Niefortunny żartowniś, P., otrzymał tak ciężkie obrażenie, iż stracił przytomność i po tym ciosie przez długi czas będzie jeszcze chorował.

= Sprzeniewierzenie.

Przed tygodniem Anzelm Dłużniewski, otrzymawszy od p. Henryka Cichockiego 2,800 rs., celem wręczenia ich kupcowi Sulimskiemu w Suwałkach, zniknął bez wieści.

Zaniepokojony p. C. długą nieobecnością D., zatelegrafował do Suwałk, zkąd otrzymał odpowiedź, iż pieniędzy nikt nie przywoził.

Za zbiegiem zostały wysłane listy gończe.

= Opóźnienie pociągu.

Wczorajszy osobowy pociąg kolei terespolskiej spóźnił się z przybyciem do Warszawy blisko o dwie godziny.

Na razie sądzono, że opóźnienie to wypływa z zasp śnieżnych, tymczasem otrzymano telegraficzną wiadomość, że w Nowomińsku zepsuł się powóz u pociągu towarowego.

Zanim więc uprzątnięto linję, upłynęło sporo czasu i pociąg pasażerski był na stacji wstrzymany.

Opóźnienie to nie spowodowało jednak żadnego wypadku.

= Kradzieże.

Nocy dzisiejszej na Pawiej, w pobliżu domu pod nrem 11-ym, skradziono dwie płyty żelazne z mostku nad rynsztokiem.

Na Dzikiej pod nrem 63-im, w suterenach, Aleksandrowi Kellerowi przez oderwanie kłódek skradziono rozmaite narzędzia kowalskie, wartości około 100 rs.

W przejściu przez ulicę Gnojną, Sarze Birentalowej wyciągnięto z kieszeni woreczek, zawierający osiem sztuk złotych monet i 83 rs. w banknotach.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Elektoralnej, Felicja Jasińska, pośliznąwszy się, upadła i poniosła tak bolesne obrażenia na całem ciele, iż odwieziono ją do szpitala św. Ducha.

Na ul. Senatorskiej, Josek Helwin, z powodu pośliznięcia, upadł i złamał prawą rękę.

Na ul. Marszałkowskiej, w czasie przejazdu sankami, wypadł ośmioletni Czesław Barzyński.

Podniesiono malca ze zwichniętą nogą i bolesnem uszkodzeniem prawego boku.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym przy ul. Nowolipie pod nrem 76-ym, w fabryce lamp, Aleksandra Zarembionka uległa smutnemu wypadkowi.

Zbliżyła ona nieostrożnie prawą rękę do koła maszyny w ruch puszczonej, wskutek czego palce jej zostały zgniecione, a jeden koło w zupełności ze stawów wyrwało.

Chorą, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania.

= Straszliwy pochód.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej wieczorem, środkiem ul. Podwala posuwała się gromadka ludzi.

Środek jej stanowił prowadzony ostrożnie młody, może dwudziestoletni rzemieślnik z pokrwawioną twarzą, któremu podczas bójki w pobliskiej kawiarni jeden z awanturników wybił obadwa oczy.

Nieszczęśliwą ofiarę wraz ze sprawcami prowadzono do cyrkułu.

Straszny był widok nawpół przytomnego rzemieślnika, wydającego nieludzkie, rozpaczliwe głosy.

Złoczyńcy będą ukarani; jaki los jednak oczekuje kalekę?

= Pożar.

Dziś o godzinie 7-ej rano, w posesji pod nrem 52-im przy ul. Twardej, w warsztacie stolarskim Całuckiego, mieszczącym się w oficynie, wynikł pożar.

Z kancelarji cyrkułowej zawiadomiono przez telefon 4-ty oddział straży, który niebawem przybył na miejsce, lecz domownicy zdołali już sami ogień ugasić.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa.** Wydział krajowy przyznał subwencję w kwocie 2,000 złr. na cele zjazdu lekarzy i przyrodników, który ma się odbyć we Lwowie w drugiej połowie lipca r. b. i połączony będzie wraz z wystawą hygjeniczno-lekarską. —Rada miejska jednogłośnie odrzuciła propozycję Towarzystwa gazowego z Dessau, ofiarującego miljon złr. za bezterminowy przywilej oświetlania miasta gazem. W r. 1897-ym dotychczasowe prawa towarzystwo traci, a gmina teraz już myśli o zaprowadzeniu oświetlenia w administracji własnej, na czem Kraków od lat paru tak korzystnie wychodzi.

× **Zatory w Galicji.** Z Krakowa korespondent nasz donosi pod d. 20-ym b. m.: Liczne grono techników tutejszych z dyrektorem budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowskim, wyjechało wczoraj do Niepołomic dla obejrzenia olbrzymich zatorów na Wiśle. Turyści udali się na miejsce wycieczki w powozach, nie zdołali jednak dotrzeć do celu podróży, a zatrzymać się musieli na połowie drogi we wsi Brzegi, cała bowiem szeroka, nad Wisłą położona dolna przestrzeń, znajduje się pod lodem, przysypanym śniegiem, i tworzy rodzaj szklących się przy promieniach słońca, równych, jakoby kunsztownie zoranych bruzd. Wieśniacy opowiadają, iż spiętrzony wielki lodowiec w tem miejscu w ostatnich dniach zapadł się w rzece, a wskutek tego woda wystąpiła z brzegów i po paru godzinach zamarzła na polach i łąkach. Do Niepołomic po takiej drodze dostać się było niepodobieństwem, to też powrócono do miasta, a dziś to samo grono pojechało w górę Wisły od Krakowa, pod Tyniec, gdzie również niziny zalane stoją pod lodem. Ludność wiejska z trwogą oczekuje ruszenia lodów; tymczasem trwające mrozy przyczyniają się do powiększenia ich siły.

× **Hrabina Leo Henckel v. Donnersmarck,** znana w Warszawie, zmarła temi dniami w Stuttgardzie. Z domu Karolina Ober, w r. 1840-ym tańczyła w balecie berlińskim. Sławna z piękności, po wyjściu za mąż osiadła chwilowo w miechowskiem, potem na Szląsku. W interesie alimentów, po rozejściu się z mężem, bawiła w r. 1846-ym w Warszawie, potem w Petersburgu. Jedyna jej córka mieszka w Królestwie; jest córką chrzestną króla wirtemberskiego, który matkę jej kształcił w Paryżu.

× **Radoliński,** adjutant następcy tronu niemieckiego, został rzeczywistym radcą tajnym z tytułem ekscelencji.

× **Czesi w Wiedniu.** Pisma wiedeńskie z wielką złośliwością atakują czechów za ich demonstracyjne wystąpienia w Wiedniu. Świeżym powodem do ataku jest jubileusz komitetu teatru amatorskiego. Czesi chcieli przy sposobności jubileuszu urządzić manifestację, któraby zaznaczyła ich udział w Wiedniu. Przygotowano program, zamierzając dać w jednym z teatrów przedstawienie z udziałem sił pierwszorzędnych teatru narodowego w Pradze i wszystkie te piękne zamiary natrafiły na niechęć właścicieli teatrów. Mimo wysokich zaofiarowań, żaden nie zgodził się na odstąpienie sali. Dzienniki wiedeńskie chwalą przedsiębiorców za niechęć do czechów, nazywając to odrzucenie czynem patrjotycznym.

× **Owacja.** Pewna liczba malarzy monachijskich urządziła oryginalną owację rejentowi bawarskiemu. Dwudziestu pięciu ludzi, przebranych w kostjumy, otoczyło na koniach rezydencję ks. Luitpolda i powitało go trzykrotnem „hura", poczem pojawiła się liczna rzesza ukostjumowanych malarzy, którzy przemówieniem uczcili księcia rejenta. Gawiedź uliczna z podziwem przyglądała się korowodowi.

× **Maurycy Mohl,** jeden z czterech braci zasłużonych w piśmiennictwie naukowem, zmarł w dniu wczorajszym. Urodzony w r. 1802-im z Stuttgardzie, od r. 1848 go zasiadał w parlamencie, gdzie należał do umiarkowanej lewicy. Pisał w zakresie ekonomicznym i w kwestjach celnych. Materjały do historji nauk społecznych, przezeń zebrane, drukował Skimborowicz w swoim „Przeglądzie" w formie notatek bibljograficznych. Był to przyczynek do obszernej pracy brata Roberta, znanej p. t. „*Literatur des Staatswissenschaften*".

× **Stowarzyszenie** orędowników białego piwa w Berlinie obchodziło uroczyście wejście do grona dwutysiącznego członka. Śpiewano „*Wacht am Rhein*" i wypito 12,000 kufli. Wypadek ten przejdzie do historji!

× **Sprawa Wilsona.** Od dłuższego czasu przed kratkami sądów francuskich ciągnie się bardzo przykra dla społeczeństwa tego sprawa, która po za smutną stroną zaczyna być nudną, a brudu jej nie brakuje. Dotychczasowe rozprawy sądowe, zawieszone do dziś, według sprawozdań telegraficznych, nie zawierają nowych szczegółów, któreby zaraz po wybuchu skandalu nie były opublikowane. Przesłuchiwani: Wilson, pani Ratazzi, Bertrand, Fourton, Legrand, odpowiadają wobec natłoczonej ciekawą publicznością sali. Publiczność wysłuchuje sprzecznych zeznań, przez prezydenta, Wilsona i adwokata jego, Lente, prostowanych, a dotyczących 5,000 fr., które jakoby Wilson miał otrzymać za dostarczenie orderu. Dziś dalszy ciąg posiedzenia.

× **W Londynie** pochowano z honorami wojskowemi żonę żołnierza, która podczas walki z boerami niosła pomoc rannym. Pogrzeb okazały nastąpił z polecenia królowej.

× **Trochę zapóźno.** Przed 16-tu laty pewien Beasely został skazany w Londynie za morderstwo na więzienie dożywotnie. Obecnie okazało się, że skazany jest najzupełniej niewinnym. Rozumie się, że Beasely uzyskał zaraz wolność, któż mu jednak wynagrodzi stratę 16-tu lat życia?

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszka z Święckich 1-go ślubu Tour, 2-go ślubu **Rosińska,** opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 20-go lutego r. b., przeżywszy lat 32. Pogrążeni w głębokim smutku: ojciec, mąż z dziećmi bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach dnia 22-go lutego r. b., to jest we środę, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z ta-

goż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —590—

† We czwartek, to jest dnia 23-go lutego r. b., za spokój dusz ś. p. hrabiów Zygmuntów **Krasińskich,** ojca i syna, jako w rocznicę ich zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej i pół** zrana. 3—593

† W dniu 23-im lutego r. b., to jest we czwartek, jako w wigilję bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Władysława Emanuela księcia **Lubomirskiego,** o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo. 2—589

† We środę, to jest dnia 22-go lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Wotowskiego,** majora b. w. p., odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —580

† W dniu 23-im lutego r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Szuszkiewicza,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą żona wraz z córkami zaprasza przyjaciół i znajomych. —586—

† Dnia 24-go lutego, to jest w piątek, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, przy wielkim ołtarzu, o godzinie **9-ej** rano żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. dra Bolesława **Swidy,** jako w 3-cią bolesną rocznicę jego zgonu; na smutny ten obrzęd pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —576—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet notuje z zadowoleniem, iż kwestja zbliżenia się Rosji do Francji robi postępy:

„W niektórych dziennikach — pisze *Swiet*—pojawiła się wiadomość, iż pomiędzy obydwoma mocarstwami nastąpiło porozumienie w kwestji, która 30 lat temu posłużyła za pierwszy powód do wojny krymskiej. Twierdzą mianowicie, iż Rosja i Francja porozumiały się pomiędzy sobą co do wspólnej opieki nad grobem Zbawiciela. Porozumienie to, jeżeli istotnie nastąpiło, będzie naprawieniem jednego z większych błędów, zrobionych przez Napoleona III-go, który przez prostą ambicję doprowadził Francję do kolizji z Rosją, co przyniosło korzyść tylko Prusom. Rzeczywiście, gdyby nie było wojny krymskiej, Prusy nigdy nie mogłyby rozwinąć swej potęgi, a zjednoczenie Niemiec, gdyby nawet nastąpiło pod egidą Hohenzollernów, doprowadziłoby do innych zupełnie rezultatów.

„W ten sposób naprawia się niesprawiedliwość historyczna. Wszystkie sojusze w rodzaju bezsensowego związku Włoch z jej zaciekłymi wrogami, wcześniej czy później ustąpią przed naciskiem opinji publicznej i upadną za pierwszym wybuchem uczucia patrjotycznego; związki zaś, oparte rzeczywiście na wspólności interesów, ugruntują się nawet w tym wypadku, gdyby je poprzedzał szereg błędów politycznych. Ze wszystkich polityk—jedynie polityka Metternicha zasługuje na zupełne uznanie. Według słów tego dyplomaty, źle jest robić błędy, ale jeszcze gorzej—nie umieć ich naprawiać."

Petersb. wied. w artykule „Dobrodziejstwa pokoju" zaznaczają, iż pomimo groźnej do niedawna sytuacji, w całem państwie russkiem panował niezamącony pokój, chociaż z drugiej strony „dobrodziejstwa" tego pokoju są gorzkie.

„Kurs spadł do 172, a nikt nie zaręczy, czy za kilka dni nie spadnie jeszcze niżej. Jest to jedno z dobrodziejstw „pokoju na ziemi ludziom dobrej woli", z jakich obecnie korzystamy. Czy nie tutaj ukrywa się w części przyczyna tej zadziwiającej apatji, która opanowała całe społeczeństwo russkie? Czy do myśli społecznej nie przesiąkło przekonanie, że z nami dawno już wojują, że wciąż opędzamy się nieprzyjacielowi i że prócz tego opędzania nie mamy nic innego do roboty? Przecież i taktyka wojenna uznaje rozmaite sposoby prowadzenia wojny. Niezawsze grzmią armaty, niezawsze idzie do ataku piechota i pędzi galopem kawalerja: odbywają się również długotrwałe oblężenia, zdarza się, iż nieprzyjaciela morzą głodem albo wypędzają naciskiem moralnym. Nas widocznie równie głodzą i wypędzają. My zaś opędzamy się, a tylko kwestja, czy nieprzyjaciel cofnie się od oblężenia, czy też uderzy do szturmu? Pomiędzy oblężonymi zdarza się nieraz, iż wolą iść na wycieczkę, niż opędzać się na miejscu."

Now. wr., zanotowawszy pogłoski o „stanowczych propozycjach", które miał przywieźć do Berlina poseł russki, hr. Szuwałow, robi przypuszczenie, jakiego rodzaju mogłyby być te propozycje.

„Od raz określonego programatu rząd russki nie zamierza odstąpić ani na krok. Można tylko przypuścić, że wskutek zapytywań, jakiemi sposobami gabinet petersburski zamierza przywrócić legalny stan rzeczy w Bułgarji, poseł nasz przy dworze niemieckim znalazł sposobność wskazać, jako na jeden z takich sposobów, na prawo i obowiązek sułtana zastosowania odpowiednich środków, celem usunięcia gospodarujących tam samozwańców, poczem możnaby przystąpić do obioru legalnego księcia. Jeżeli istotnie w rzeczy samej dalszy sprawa przyjęła taki obrót, to logicznem staje się przypuszczenie, że, wskazując na sposób przywrócenia normalnego porządku w Bułgarji, rząd nasz nie zamilczał o niektórych szczegółach tej formy, jaką należy nadać interwencji Porty otomańskiej. Interwencja ta W. Porty może być dopuszczoną ze strony Rosji tylko pod warunkiem, że jej rezultaty nie naruszą naszych praw, ani interesów, związanych z położeniem, określonem dla Bułgarji w traktacie berlińskim. W tym względzie bardzo wiele musi być omówionem zawczasu, począwszy od rozmiarów sił materjalnych, którym będzie powierzonem przywrócenie porządku, a kończąc na sposobie kontroli ze strony mocarstw, a Rosji w szczególności, co do wypełnienia przez Turcję włożonego na nią zadania."

W końcu wzmiankowanego artykułu *Now. wr.* powiada:

„Należy pragnąć szczerze, aby wszystko wyjaśniło się, jak można najprędzej. Ogólne pragnienie pokoju nie może jednak uspokoić obaw, panujących w całej Europie. Osławiona „liga pokoju" nie przestaje wpływać w najgorszy sposób na ogólny przebieg spraw europejskich. Wzajemny stosunek Włoch i Francji pogarsza się z dniem każdym bez żadnej widocznej przyczyny, a nawet wielu włochów, niezadowolonych z takiego pogorszenia, objaśnia je tą okolicznością, iż p. Crispi uznał za stosowne odegrać rolę w koalicji mocarstw środkowo-europejskich. Czas już położyć koniec temu wszystkiemu, a nikt chyba nie zaprzeczy, iż Niemcy najskuteczniej mogą wziąć się do tej obfitej w owoce sprawy."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 21-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— Do odbywania ćwiczeń praktycznych w strzelaniu postanowiono wydawać w r. 1888-ym wszystkim baterjom gwardyjskim, polowym, rezerwowym, ruchomym i górskim po 183 granaty, 164 szrapneli i 10 kartaczy na każdą baterję, a na manewra w celach wojennych oprócz tego 15 granatów, 30 szrapneli na każdą pieszą i po 7 granatów, 10 szrapneli na każdą baterję pieszą.

Petersburg 21-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według pogłosek, opracowany został projekt, na mocy którego lekarze cudzoziemcy, pragnący uzyskać prawo praktykowania w Rosji, winni będą nie tylko składać egzamin z przedmiotów specjalnych, lecz nadto egzamin dojrzałości z przedmiotów kursu gimnazjalnego.

Petersburg 21-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, iż opracowany w departamencie handlu i przemysłu projekt nowej ustawy o warrantach i składach, będzie niebawem czytany w radzie państwa.

Wiedeń 21-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*) — Wiadomości z San Remo coraz gorsze.

Wiedeń 21-go lutego. (*Tel. Aj. półn.— Polit. Corr.* na podstawie wiadomości z Londynu i Rzymu donosi: Oczekują propozycyj russkich, dotyczących nakłonienia W. Porty do usunięcia księcia koburskiego z Bułgarji. O środkach przymusowych nie ma mowy.

Berlin 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, idąc za zdaniem *Norda*, wyraża również powątpiewanie o skuteczności rozpoczętych rokowań w sprawie bułgarskiej. Żądane przez Rosję zbiorowe orzeczenie nielegalności wyboru księcia Ferdynanda ma go uczynić niemożliwym na tronie. Anglja, Austrja i Włochy poczyniły pewne zastrzeżenia co do następstw.

Berlin 21-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komunikat urzędowy zapewnia, że w sprawie wydania ustawy rejencyjnej żadnych kroków nie poczyniono.

Berlin 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Według doniesień dzisiejszych z San Remo, postępy w rekonwalescencji następcy tronu nie są widoczne. Wczoraj wieczorem wszyscy lekarze badali krtań przy użyciu kokainy. Nabrzmienie zapalne zdaje się zmniejszać.

Berlin 21-go lutego. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Według otrzymanego tu dzisiaj biuletynu z San-Remo, dzień wczorajszy przeszedł względnie najlepiej od czasu operacji.

San Remo 21-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybył tu wczoraj ks. Walji.

Paryż 21-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — W departamentach południowych wzdłuż Pirenejów dało się wczoraj uczuć silne trzęsienie ziemi, trwające dziesięć sekund. Wiele domów runęło.

Paryż 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Proces Wilsona przybiera tok bardzo dla niego niepomyślny. Dwóch świadków zeznało, iż żądał on wielkich sum na utrzymanie swoich dzienników, mających popierać rząd. Publiczność, oburzona przeciw Wilsonowi, urządziła głośną manifestację, wskutek czego posiedzenie sądowe zostało wstrzymane. Szacherka orderowa stwierdzona.

Bruksella 21-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd Konga wysyła wyprawę z 800 ludzi, celem szukania Stanleya.

* ***Rzym*** 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podobno hr. Robilant mianowany został posłem włoskim w Londynie.

* ***Rzym*** 21-go lutego. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Z Massawy donoszą, że zbuntowani derwisze wtargnęli do północnej Abisynji, w okolicy Tsanasee.

Londyn 21-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według depesz z Hong-kongu, prowincja chińska Yunnan nawiedzoną została straszliwem trzęsieniem ziemi. Dwa tysiące osób co najmniej zginęło.

Londyn 21-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — W całej Anglji szaleją od dwóch dni burze i zamiecie śnieżne. Wszelka komunikacja lądowa i wodna ustała.

Bukareszt 21-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Były minister wojny jen. Angelesku podał się do dymisji.

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 21-go lutego. g. 2 m. 30 (*T. pr. K. W.*)— Bilety banku russkiego **171.**— (wczoraj 171.80).— Bilety banku russkiego na dostawę **170.75** (wczoraj 171.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. W.* — 1) Stał i zapewne stać będzie w hotelu Europejskim; 2) prawdopodobnie już obowiązków tych sprawować nie będzie.

— *Panu S. T. A.*— Nasze społeczeństwo, a nieraz i dziennikarstwo mylnie łączy pojęcie *high-life*'u z arystokracją. Jest to zupełne nieporozumienie, na którem biedny *high-life* cierpi... za demokratyczną niechęć ku arystokracji. Ostatnia jest kastą rodową (w dzisiejszem znaczeniu), a *high-life*—arystokracją demokratyczną, gdyż do niego należą wszystkie wybitne osobistości świata bawiącego się lub pokazującego się na zebraniach publicznych: więc bogata szlachta, finansiści, literaci, artyści, lekarze *en vogue* i t. d. Dzienniki zagraniczne prowadzą stałą rubrykę z *high-life*'u, w której i republika ma swoich przedstawicieli.

— *Stałemu prenumeratorowi z Tamki.*— „Zajadanie się" cukierkami naszych pań w teatrze nie jest zgoła rzeczą zdrożną, zwłaszcza, iż ogranicza się ono do sztuk kilku. W miejscach publicznych przyjmować można cukierki od osób dobrze znanych, w domu bywających. Jeżeli „panienki" są w towarzystwie „mamy", a „kawaler" nie jest jeszcze „narzeczonym", trzeba oddać pierwszeństwo „mamie". Zresztą, zwyczaje te zależne są od stopnia znajomości.

— *Panu K. C.* — O przyjeździe arcyksięcia Rajnera do Krakowa nie donosiliśmy, bowiem noga jego w grodzie podwawelskim nie postała. Arcyksiążę przejeżdżał tylko, wcale się w Krakowie nie zatrzymując, i pojechał, jak zresztą bardzo często czyni, do wschodniej Galicji.

— *Panu Stefanowi P.*— Kursów jest trzy, mniej więcej równoległe z tutejszemi.

— *Nesciusowi.*—Kongregacja=stowarzyszenie; genjalny=bardzo zdolny; prowizorycznie=tymczasowo; progres=postęp; kalembur=dwuznacznik; sytuacja=położenie; banalny=bez głębszej wartości; tendencyjnie=celowo; wersja=przekład, pogłoska; paradoks=niedorzeczność; frymarczyć=nieuczciwie handlować. Słownika, o jaki panu chodzi, w literaturze naszej nie posiadamy.

— *Panu Michałowi A. Z.*—Czajkowski jest kompozytorem russkim; jego utwory koncertowe są powszechnie znane.

— *Panu Wube.* — Wyższym stopniem piękna jest *ładny*, „przyjemny" ogarnia raczej formę, aniżeli treść, pierwszy oznacza nadobność, składność; drugi jest wyrazem wdzięku i sympatycznego wrażenia. Traktat w tym względzie znajdzie sz. pan w „Umnictwie" Liebelta, a skrót onego w „Teorji poezji" Cegielskiego.

— *Panu H. K., 28.*—Niech się sz. pan zwróci z zażaleniem swojem do wydziału likwidacyjnego w kantorze banku państwa, tam znajdzie pan kilku ludzi, co się lekcjami zajmują. Z naszej strony polecamy Lorentza.

— *Ojcu rodziny.*— Prawo państwowe nie wykazuje szczególnych zasad w tym względzie. Tytuł, choć jest wyrazem zasługi, leży w łasce władzy zwierzchniczej. Dyplomy w Prusiech i Austrji opłacają się dosyć wysoko. Na linje kolateralne tytuły nie przechodzą, potrzeba na to oddzielnego przywileju. Wdowa przychodzi do tytułu i dzieci z samego prawa.

— *Panu Leonowi V.*— Dzieło Zakrzewskiego o reformacji, wydane w Lipsku w 70—71 r., można albo sprowadzić przez księgarzy, albo nabyć w antykwarniach. Wajnert drukowany był w odcinku *Gaz. pol.* przed kilkoma laty, komplet redakcja chętnie pozwoli przejrzeć na miejscu.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Tymczasowe pełnienie obowiązków etatowych zobowiązuje bezwarunkowo do płacenia składki emerytalnej, tembardziej, jeśli się pobiera wynagrodzenie, przywiązane do etatu. Nawet gdy wynagrodzenie stanowią djety, stosowane do ilości godzin pracy, należy wnosić od nich składkę emerytalną, a po przejściu na aktualną służbę, czas ten do emerytalnej wysługi zaliczonym będzie. W pierwszym wypadku, po roku czasowego pełnienia obowiązków i opłacania składki, nabiera się prawa dopłaty, w razie otrzymania następnie niższej etatowej pensji.

— *Prenumeratorowi z łowickiego.*— Za życzliwe słowa serdecznie dziękujemy; dołożymy starań, ażeby w przyszłości upodobaniom sz. pana stało się zadość.

— *Ciekawemu.*—Dotąd jest w stanie wdowieństwa.

— *Prenumeratorce z Franciszkańskiej.*— W takim razie czemu np. powieści Zoli rozchodzą się po świecie w setkach tysięcy egzemplarzy?...

— *Panu M. J. z prowincji.* — Anektować=przyłączać, zabierać; dyskontować=skupować; frakcja=odłam, stronnictwo; humbugista=blagier; inauguracja=otwarcie; intensywny=nakładowy; kwerenda=poszukiwanie, badanie i t. d.

— *Panu Andrzejowi K.*— Sienkiewicz ma wkrótce zjechać, jeżeli już nie przybył do Zakopanego; obecnie bawi w Wiedniu.

— *Autorowi kroniki „Tarapata".*— Według warunków konkursu, rękopisy powinny być składane najdalej do godz. 1-ej po południu w piątki, pański zaś otrzymaliśmy w sobotę.

— *Panu Jankowi z Berezówki.*—Rękopis otrzymaliśmy, dotąd jednak odpowiedzi dać nie mogliśmy z powodu bolesnego ciosu, jaki dotknął naszego kolegę, Gomulickiego.

— *Matce, przemawiającej w obronie córek.* — Skarga na zarząd pensjonatu, który zbyt często bawił swoje wychowanice wieczorkami tańcującemi w karnawale, zkądinąd zupełnie słuszna, dziś wszakże jest musztardą po obiedzie. Gdybyśmy pismo sz. pani otrzymali w porze właściwej, zrobilibyśmy z niego użytek, w przyszłości też prosimy o komunikowanie nam podobnych faktów wcześniej.

— *Redakcji „Tygodnia" w Piotrkowie.*—Nie.

— *Panu G. H. J.* — Adresy podają ogłoszenia, list więc należy włożyć w kopertę i położyć na niej umówione znaki. Nie wiemy, czy o to sz. panu chodzi? Oferty składane być mogą w kantorze naszego pisma lub wrzucane do skrzynki.

— *Panu Stefanowi M.*—Dziękujemy. Dla wiadomości innych podajemy, iż miasteczko Gap leży w depart. Wysokich Alp i odnogą kolejową jest połączone z linją, łączącą Grenoblę z Marsylją. Posiada zakład zdrojowy, łomy marmuru i fabrykę płócien; mieszkańców liczy 8,000.

— *Panu T. M. L., izraelicie.*—List zakomunikowaliśmy pani Ćwierczakiewiczowej, jako autorce artykułu o kuchni postnej. Sz. pan twierdzi, iż używanie ryb przez izraelitów nie jest bynajmniej przykazaniem religijnem, lecz zwyczajem tylko, oraz, iż zwyczaj ten nie wyklucza ryb śniętych, ale twierdzeń swoich nie popiera pan żadnym dowodem. Po zasięgnięciu wiadomości pewnych, nie omieszkamy sprawy tej wyjaśnić.

— *Przechodniowi.*—Odpowiadamy listownie.

GIEŁDA.

Warszawa 21-go lutego.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 171.50 i 171.25 w żądaniu, odpowiadające kursom 58.30 i 58.40 bez kosztów, z zaznaczeniem bardzo słabej tendencji tamecznej giełdy. Nasze zebranie, które nie trzymało się dziś bardzo wskazówek, pochodzących z Berlina, rozpoczęło obroty kursem $58.27\frac{1}{2}$ za wpłatę w Berlinie, lecz podniosło szybko tę cenę, gdy nasze banki i najpoważniejsze domy bankierskie wystąpiły w szeregu odbiorców. W ogóle mało było oddających, a pokup chętny i znaczny. Ostatecznie zakończono obroty kursem $58.57\frac{1}{2}$, z różnicą 30 kop. dziś i 35 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawy trzymiesięczne robiono po 58.65 z odbiorem do woli kupującego.

W walutach obcych ruch żywy i dosyć znaczny.

Długi **Berlin** kupowano po 58.60.

Krótkim Berlinem obracano po $58.27\frac{1}{2}$, 58.30, 58.40, 58.55 i $58.57\frac{1}{2}$, przy żądaniu $58.67\frac{1}{2}$.

Londyn krótki sprzedawano po $11.86\frac{1}{2}$, żądając 11.88.

Paryż krótki ofiarowano po 47.45, oddano większe sumy po 47.15, 47.20, 47.25 i 47.30.

Za **Wiedeń** krótki płacono 94.10, przy zaofiarowaniu 94.40.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe, dążność mocniejsza.

Lsty likwidacyjne 90.50 i 90.40 w żądaniu, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 98.50 I em., którą chciano płacić 98 i po 97.75 II i III em.; sprzedano zaś kilkadziesiąt tysięcy II i III em. 97.40 i 97.50.

Pożyczek premjowych I em. nabyto kilka sztuk po 265.50 i kilka II em. po 250.

Za kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4% zapłacono 82.10, na żądanie 82.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po: 100.20 I ser., 99.45 II, III i IVi 99.40 V ser.; zabrano kilkanaście tysięcy I ser. po 99.90 i kilka tysięcy po 100, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99.20.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu: 99 I ser., 98 II, 97.75 III, 97.60 IV i 97.50 V ser.; zbyto kilka tysięcy III ser. po 97.50.

Listy zastawne m. Łodzi oddanoby 94.50, 93 i 92.50, stosownie do serji.

Obligacyj m. Warszawy w dużych i małych odcinkach oddano kilka tysięcy po 92.10, przy chęci osiągnięcia 92.50.

Godzina 12. Usposobienie bardzo mocne, zwyżkowe.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Dowozy ziarna na targ dzisiejszy w porównaniu z dowozem wczorajszym były dosyć obfite. Nie wpłynęło to jednakże na zmianę usposobienia, które wprawdzie mocnem nie można nazwać, nie można jednakże powiedzieć, aby było słabe. Ceny przeważnie utrzymały się na poziomie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 800 korcy w różnych gatunkach. Za wyborową płacono 6.40—6.75, za białą 6.15, za pstrą 5.70, ordynarnego ziarno nie było. Dowozy żyta wynosiły 600 korcy przeważnie wyborowego ziarna, osiągano za nie 3.60—3.75. 100 korcy jęczmienia sprzedano po rs. 3. Owsa dowieziono około 400 korcy, nabywano stosownie do gatunku po 2.10 do 2.70. Grochu 300 korcy, według jakości ziarna rozkupiono po 4.20—5.70. Siano i słoma w niewielkich ilościach. Siano kupowano po 40—45, słomę po 25—28 kop.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 16-go lutego 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
12	Leopoldyn	Kugler Józefa	Wdowa, dzieci dr. 5-ro, matka stara.
57	Grzybows	Slepowrońsk J.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
71	Grzybows.	SzpakowskaM.	Wdowa chora, dz. dr. 3.
8	Ciepła	Staszko Jan	Żona chora na oczy, dz. dr. 4.
132	Chmielna	Hess Antonina	Wdowa, dz. dr. 3.
9	Szmulowiz	Zyg. Aleksan.	Żona ciężko chora, dz. dr. 7, matka stara.
8	Browarna	Kurzawa Józe.	Mąż złamał nogę, dz. dr. 4.
4	Szmulowiz	Wasiak Anto.	Mąż i 4 dzieci chorzy na oczy.
83	Czerniako.	SwietlikJózefa	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
46	Tamka	RemoaldBalbi.	Wdowa chora, dzieci dr. 4-ro.
68	Dzika	WieralskaWła	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 3.
4	Zakroczy.	JankowskaKor	Ciężko chora, dz. dr. 5-ro.
4	Piekarska	JenderowiczM.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 6-ro.
9	DunajSzer	Bochniacka Fr	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
3	Sapieżyńs	Mendelson Fej.	Wdowa chora, dz. dr. 3.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau pod nazwaniem „Jakóba, Ludwika Flatau. w dniu 30 kwietnia 1888 roku, przypada do przyznania suma rs. 311 kop. 50 tytułem pesagu dla jednej panny, starozakonnej, moralnego prowadzenia się, urodzonej w kraju tutejszym, mającej nie mniej 16-tu i nie więcej 25-ciu lat życia, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawczyyi albo jej męża.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu Radzie miejskiej aktu zawartego małżeństwa przez wybraną kandydatkę.

Kandydatki pragnące wspólubiegać się o pozyskanie wspomnianego posagu powinny najdalej do dnia 13-go kwietnia 1888 r. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) Metrykę urodzenia kandydatki.

2) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości w Królestwie Polskiem, poświadczone przez właściwą władzę policyjną, że kandydatka nie jest zamężną, wdową ani rozwódką prowadzi się moralnie i pozostaje wraz z rodzicami w stanie niezamożnym—i

3) Krewne zapisodawczyni albo jej męża powinny załączyć dowody tego pokrewieństwa.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go lutego 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58.67½	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.88	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	94.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.75	—.—
„ „ „ IV	97.60	—.—
„ „ „ V	97.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	90.40	—.—
Bil. Bankn Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
4% nowa pożyczka	82.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 77[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 184[7]
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 145[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 84[4]
Od Obligów m. Warszawy 168[9]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go lutego 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	615	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	360	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	3	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	210	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	420	570
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 21-go lutego 1888 r.

Hurt. skład.	Wiadro	—
„	Garniec	—



NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku 1373 przez Przeora **Piotra Boursaud,**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

Atłas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry, po cenach fabrycznych.
KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & K°, z okazji sprzedają się bardzo tanio.**

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 212R

SANTAL de MIDY.

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

A. Stępkowski, Simon & Stecki, Kotecki & Schober, Kułakowski & Comp., Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleksander Bocquet—Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp. A. Skorupski, Sowiński & Szulc, W. Nowicki—122 Marszałkowska, A. Roesler & Comp., P. Voigt & Comp., E. Szpądrowski—Podwal № 3, Izaak Margulies, Müller Władysław, L. Gout—Plac Bankowy i Nowy-Świat 37.

DOŃSKIE
Grand Vin Mousseux
MONOPOLE
CARTE BLANCHE
IMPERIAL



WINA
Szampańskie
znanej dobroci
N. P. Kosmarowa

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Zachodnie gubernje

w Składzie Win Braci Kempnerów

w Warszawie, Długa № 5.

CENA: począwszy od kop 75 do Rs. 3 za butelkę. 228R

18 Medali.
—o—
Anisette.
Cacao Chouva.
Curaçao Sec.
Mexico Vanille.
Moka.
Noyaux.
Plaisir d. Dames.
Rose.
Thé.
Vanille.
—o—
94 gatunków Likierów.



Jedyny Wielki Dyplom Honorowy na Wystawie w Hawrze 1887 r.
100R

Grande Liqueur des Monastères

żółty i zielony likier z korzeni i ziół aromatycznych i hygienicznych Wyższych Alp. zalecany przez powagi lekarskie we Francji dla wzmocnienia żołądka i nadwątlonych sił u mężczyzn, znajduje się w handlach pierwszorzędnych.

Etykieta opatrzona podpisem Przeora klasztoru **J. Mariano Peiro.** 101R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje

na oszalowanie ścian szopy dla bydła, na targowisku bydlęcem na Pradze,

od summy anszlagowej 2,800 rubli.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 218r

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, d. 3 (15) Marca r. b. 1888 (we Czwartek), o godzinie 10 rano, na ryzyko Lejzora Szpichlera, jako niewypłatnego nabywcy, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż placu Nr 8, łokci kwadratowych 12684,37 z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, przy folwarku Skierniewickim położonego, od summy szacunkowej rs. 2,620.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 10 rano, dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania, obowiązanym jest tytułem vadium, złożyć w Zarządzie Księztwa lub dołączyć do deklaracji rs. 262 gotowizną.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w godzinach biurowych.

Skierniewice, d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1888 r. 274r

HANDEL PIERWSZORZĘDNY
Korzenny, Delikatesów i Win,

wraz z piwnicami **obficie** zaopatrzonemi **w Stare Wina**, położony w pryncypalnem miejscu **w Krakowie,** każdej chwili **z wolnej ręki** do pozbycia. pod warunkami **nader korzystnemi**. — W handlu tym są również do nabycia **większe partje Win starych** zagranicznych i węgierskich.—Wiadomość u p. D-ra Arthura Leo, Kraków, Grodzka № 2. 282r

---

Do sprzedania
NIERUCHOMOŚCI

położone wprost ogrodu Saskiego i placu Zielonego, dobrze rentujące, na bardzo dogodnych dla nabywcy warunkach. Wiadomość przy ulicy **Włodzimierskiej № 21, m. 4**, codziennie do godz. 1-ej po poł. Wyłączają się pośrednicy. 225

Potrzebny jest 308R
Wspólnik

czynny lub nie, z kapitałem rs. 10,000 do 15,000, dla rozszerzenia bardzo korzystnego i urządzonego interesu fabrycznego w Petersburgu, produkującego artykuły konsumcyjne i mogącego być bardzo rozwiniętym. Wiadomość u p. **F. Brandta w Petersburgu ul. Puszkinskaja № 19.**

Mydło Wenery,
sztuka 60 kop.
Mydło Słonecznikowe, Poppa
sztuka 50 kop.
z kwiatu słonecznika.

Modne Mydła toaletowe
dla Dam wyższego towarzystwa,

przewyższają swoim doskonałym gatunkiem, wszystkie mydła pierwszorzędnych firm.

J. G. Popp C. K. Austrjacki Nadworny dostawca

Wiedeń I. Bognergasse 2.

Sprzedają się we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach, składach materjałów aptecznych i sklepach galanteryjnych w Rossji i zagranicą.

Żądać jedynie mydła **Poppa.**

Składy w Warszawie: Spiess i Syn, W. Śniechowski i perfumerja Al. Lipinka. 19R

Hotel Gelhorn, Bydgoszcz,
dawniej Hoffmann,

tuż przy dworcu. Poczta i urząd telegraficzny obok. Powozy o każdej porze we dnie i w nocy. Dawniejszy hotel Hoffmanna, obecnie świeżo zupełnie i z całym, najnowszym komfortem urządzony, przeszedł **dnia 15 listopada** w moje posiadanie i mam zaszczyt polecić takowy jak najuprzejmiej Sz. Publiczności. Najskorsza usługa.—Wyśmienite jadło i napoje.—Telefon do bezpłatnego użytku. Pokoje włącznie z usługą i światłem pocz. od m. 1.50.—Służba hotelowa na każdy pociąg na dworcu.

32R **Herman Gelhorn.**



MASZYNY



do **Szycia**
i do **POŃCZOCH**,
najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek.
Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

Główny Skład Maszyn
Juljan Berg, Mazowiecką, nr. 16.

DLA BROWARÓW.

Do sprzedania tanio 6 bel starego
bawarskiego chmielu.
Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.
306R

Bufet na stacji
i
Restauracja „Hallą" zwana,

w oddzielnie ogrodzonym parku położona, z umeblowaniem i wewnętrznem urządzeniem, przy stacji kolei Nadwiślańskiej **„Jabłonna"** do wydzierżawienia na rok bieżący, lub dłużej, od 1-go Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość o warunkach na miejscu, lub też w Kancelarji Zarządu, Krakowskie-Przedmieście № 32. 214

Poszukuje się do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

WILLI
lub DOMU z OGRODEM

położonego w obrębie miasta, o 8—10 pokojach, z wszelkiemi wygodami, oraz ze stajnią. Oferty sub № 16, proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 218



OSTRYGI
z NIEUPORT
codziennie świeże
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 12

MAGAZYN
PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO
wyrobów Ceramicznych
„ĆMIELÓW"

przeniesiony z ulicy Brackiej Nr 1, na ulicę Królewską do domu W-go Strassburgera Nr 10, zaopatrzony został: w porcelanę, stołowe Serwisy kolorowe i białe, zastawy do herbaty, garnitury do mycia, naczynia kamienne kuchenne, przyrządy aptekarskie, rury kanalizacyjne, kafle, cegłę ogniotrwałą.

Na żądanie uskutecznia herby, monogramy i wszelkie obstalunki w zakres malowania porcelany wchodzące.

Sprzedaż prowadzi się hurtowa i detaliczna, po cenach stałych.

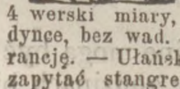
Żądającym udziela się cenniki bezpłatnie. 185

Królewska Nr 10.

Kancjonowany Kantor Rekomendacji
Służących i Oficjalistów
ŁUCZYŃSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej.

Ma do umieszczenia zaraz: Ekonomów, Ogrodników, pisarzy prowentowych, sklepowe, panny służące i niższą służbę w dobre świadectwa zaopatrzoną. 261R

Do sprzedania gniady powozowy



KOŃ

4 werski miary, chodzący dobrze w pojedynce, bez wad. Można dać piśmienną gwarancję. — Ułańskie koszary, 5-ty szwadron, zapytać stangreta Szczepana. — Także można nabyć **Amerykan** i **angielskie chomonta.** 198

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1888 r.

LOKAL,

składający się z 9-u pokojów, kuchni, spiżarni, pokoju dla służby i łazienki.
Senatorska 42. 212

FABRYKANCI 205
i
PRZEMYSŁOWCY,

życzący uczestniczyć w wysłaniu uzdolnionych

Agentów do Cesarstwa,

aż do **Tumeni, Kaukazu i Krymu,** dla **sprzedaży wyrobów,** zechcą złożyć swe adresy w Kantorze Kurjera pod lit. H. E. (Organizacją zajmuje się firma fabryczna).



Tani Skład Mebli,

zaopatrzony w różne Meble, czarne, orzechowe, mahoniowe i dębowe, świeżego fasonu, stylowe i fantazyjne, które sprzedaję po cenie nizkiej, oraz przyjmuję wszelkie obstalunki stolarskie i tapicerskie.—Senatorska róg Bielańskiej, w podwórzu, № 22. **Pogodziński,** dawniej Kalisz. 93

Na nieruchomość w Warszawie, przy ul. pryncypalnej, **potrzeba** zaraz

60 lub 65,000 rubli

na I-y numer hypot. po Towarzystwie Kred., pożyczka Towarz. wynosi 70,000 rs. bez pośrednictwa. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26. 286R

Do wynajęcia
LOKAL na HOTEL

w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy, w blizkości stacji kolei Wiedeńskiej. około 50 pokojów urządzonych korytarzowo, — „od frontu".— Wiadomość Nowogrodzka Nr 39, mieszkania 3, od 8-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 242r

---

Mydła Pears'a.

Wielki transport tego sławnego mydła angielskiego, udelikatniającego płeć,
otrzymał 259R
GŁÓWNY SKŁAD
Perfumerji zagranicznej
Aleksandra Lipink,
ul. Wierzbowa róg Niecałej N. 1.

Magazyn Żałobnych Kapeluszy
M. Zadora,
14 Niecała, I-sze piętro,

poleca kapelusze żałobne zwyczajne, strojne, welony, oraz kapelusze kolorowe damskie i dziecinne. Ceny nizkie. Wybór wielki. 207

Pewna wielka, niemiecka fabryka towarów drewnianych, **kupi** każdego czasu za gotówkę, zaraz po przybyciu, w wagonach franko **Sosnowice, Mysłowice** lub **Toruń,**

GRUBE PNIE Topolowe i Lipowe, świeżo ścięte, z korą, ogolone z gałęzi, w dowolnej długości, mające na wierzchołku przynajmniej dziesięć cali średnicy, z wyłączeniem kawałków rdzennie spróchniałych. Oferty pod **D. 461**, do **Rudolfa Mossego we Wrocławiu.** 289R

NIE RWAĆ ZĘBÓW.
WODA HIGIENICZNA
№ 3

J. WOLFFA, służąca do płukania ust, zatwierdzona przez Departament Medyczny, wzmacniająca i konserwująca dziąsła i zęby.—Środek ten działa zbawiennie przeciwko wszelkiej opuchliźnie i rozjątrzeniu dziąseł,—**Śliska № 6.** 188

Okien inspektowych
gotowych oszklonych **dostać można u szklarza**
Eisrycha przy ulicy Długiej Nr 42,
wprost Hotelu Polskiego. R291

Warszawska Fabryka
WIN SZAMPAŃSKICH
C. A. Schacht
przy ulicy Hożej Nr 46.

egzystująca od roku 1870 poleca Szanownej Publiczności wyborowe Wina Szampańskie, nagrodzone na ostatniej wystawie medalem srebrnym, po cenach następujących:

1. Dońskie białe i czerwone kop. 60.
2. Fleur de Sillery kop. 60.
3. Grand vin Mouss, różowy lak kop. 75.
4. „ „ biały lak rs. 1.
5. Grand vin Champagne rs. 1 kop. 25.
6. Sillery Grand Mousseux 1.50 i 1.80.
7. Carte blanche 1.80.
8. Oeil de Perdrix Mousseux 1.80.
9. Grand vin royal crêmant 1.80. 134
10. Monopole sec 1.50 i 1.90.
11. Grand vin de Cabinet sec 1.90.
12. Vin mousseux de Crimée 1.25, 1.50, 1.75

Ważna wiadomość! 208

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania **DOM** w Warszawie wraz z ogrodem owocowym, około 9,000 łokci kw., za bardzo nizką cenę. Wiadomość w Kancelarji W-go Olszowskiego Rejenta, w gmachu Sądu Okręgowego, u W-go Zalewskiego.



PARA
KONI



gniadych rosłych, 196

uprząż angielska na parę, **liberja i powozik „Victoria"** elegancki, na jednego i parę koni, wszystko mało używane tanio do sprzedania zaraz.— Żurawia № 11, m. 5.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 3R

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

APTEKA,

w mieście liczącem 4,000 mieszkańców o 4 wiorst osada licząca do 3,000 ludności, w bardzo ludnej i bogatej okolicy. Lekarz stały, drugi wojskowy i weterynarz.—Za bardzo przystępną cenę i na dogodnych warunkach, wiadomość w Składzie mat. aptecznych J. Mrozowskiego przy ulicy Miodowej № 8. 217

---

11. Złotych i srebrnych Medali 11.

Cibils
EKSTRAKT MIĘSNY
płynny i stały

wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, jako rosół lub przyprawa **w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY
u T. D. Łapińskiego,
220R Królewska № 49.

Z POWODU ZUPEŁNEGO ZWINIĘCIA INTERESU

WYPRZEDAŻ w Składzie Dywanów Albina Geneli,

ulica Miodowa Nr 17, dom Barona Lessera.

Towarów znajduje się jeszcze wielki wybór.

CENY NIZKIE.—Po skończeniu wyprzedaży utensylja sklepowe będą do sprzedania. 278R

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 Ustawy, corocznie Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, odbędzie się dnia 8 (20) Marca 1888 r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy Ulicy Senatorskiej pod Nr. 36.

Przedmiotem narad i uchwał będą:

1) Przedstawienie sprawozdania Zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat rok zeszły 1887, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej.

2) Przedstawienie sprawozdania Rady z jej wnioskiem, o rozdział zysków oraz zatwierdzenie bilansu za rok zeszły 1887 i etatów na rok bieżący 1888.

3) Wybór trzech Członków Rady, jednego Członka do Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na rok bieżący 1888, oraz trzech ich Zastępców.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które najpóźniej na dni trzy przed Zebraniem Ogólnem winno być zaprodukowane Zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na Zebraniu może mieć oprócz własnego dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa poczynając od dnia 3 (15)Marca r. b. między godzinami 10 tą rano a 3-ią z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba Członków wymagana w § 30 Ustawy tojest połowa ogólnej ich liczby wynoszącej obecnie 2602 Członków, powtórne zebranie ogólne naznacza się na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1888 r. b. godzinę 7-ą wieczorem, także w gmachu resursy Kupieckiej pod N-rem 36 przy ulicy Senatorskiej, na którem to Zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe Ogólne Zebranie. 279r

Krakowskie-Przedm. № 21.

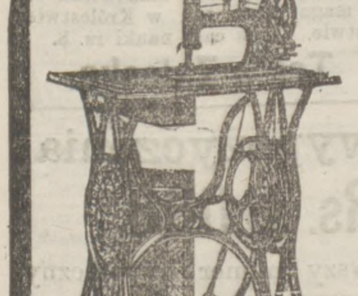
WYPRZEDAŻ

Parasolek, Staników (Jersey), **Kreplisów, Woalek, Koronek i różnych wysortowanych towarów,**

W MAGAZYNIE W. HOLMBERG

rozpocznie się dnia 20 Lutego r. b. 297R

Krakowskie Przedm. № 21.



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Naumann

z czółenkiem bez nawlekania lub pierścieniowem.

Zadatek mały, spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

123R **K. Koperski.**

Z powodu zwinięcia interesu, tylko przez tydzień

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ ZABAWEK,

po cenach niżej kosztu. Marszałkowska Nr 152. — Tamże sklep z urządzeniem do odstąpienia. 209

W Szkole A. Gałeckiej,

odrabiają się suknie podług najwyższych wymagań gustu, elegancji i mody, po cenach następujących ze wszystkiemi dodatkami: od sukni mało opracowanej rs. 6, więcej rs. 7, strojniejszej rs. 8, bardzo strojnej rs. 9, 10 do 15; dawniej Krak.-Przedm., obecnie **Podwal № 10, pierwsze piętro.** 305R

Kassa Zaliczeń Lombard

256 **przy ulicy Mazowieckiej Nr 20**

podaje do wiadomości, iż w dniu **12-ym Marca r. b.,** i następnych, od godziny 9-ej rano w lokalu Kassy **sprzedawać się będą przez licytację zastawy** nieprolongowane lub niewykupione w terminie właściwym. W dniu licytacji **prolongacje** zastawów na sprzedaż wystawionych **nie będą przyjmowane.**

Zarząd Tajkurskiej Fabryki Posadzek

zawiadamia niniejszem osoby interesowane, iż **od dnia 1-go Stycznia r. b., znacznie powiększył swój wyrób** i poleca się nadal ich względom.

Reprezentant fabryki **Wł. Radyszkiewicz.**

292R **Erywańska Nr 16.**

Wielki MEDAL Srebrny.



Warszawa 1885.

F. ŁAPIŃSKI.

Główny Hurtowy i Detaliczny Handel Węgla z różnych kopalń i z własnej kopalni „Jan,“ oraz **Drzewa opałowego,** od lat **23** egzystujący w Warszawie.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63,—Telefonu Nr 386.

Skład Główny, ulica Okopowa Nr 2, —Telefonu Nr 402.

W Dąbrowie Kopalnia „Jan.“

Ceny nizkie, odstawa natychmiastowa.

Składom Węgli, Fabrykom, Cegielniom i nabywającym w większych partjach na całoroczne dostawy, odstępuję umówiony procent. 9r

F. Łapiński.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I HURTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Skład Komisowy Win, Koniaków, Likierów i t. p.

przy ulicy Erywańskiej Nr 6,

otrzymał znaczny transport Win Szampańskich, z domu

Moët et Chandon

W EPERNAY, **w różnych gatunkach.** 33R

BILANS

BANKU WILEŃSKIEGO ZIEMSKIEGO,

po dzień 1-go Stycznia 1888 roku.

AKTYWA.

Gotówka w kassie			63,586	63.
Na rachunkach bieżących:				
a) w Wileńskim Oddziale Banku Państwa	416,609	60.		
b) w Banku prywatnym handlowym	200,547	54.	617,157	14.
W Banku Międzynarodowym Handlowym, po spłacie kuponów			30,333	75.
W Warszawskim Dyskontowym			21,909	20.
W Handlowym Rygskim			53,317	03.
Korrespondenci			1.430,738	40.
Papiery wartościowe własnością Banku będące:				
a) Państwowe i przez rząd gwarantowane, przechow. w Wil. Oddz. Banku Państwa (nom. 2.340,800 rs.)	2.337,617	08.		
b) w Kassie Banku (nom. 400,735 rs.)	427,138	10.	2.764,755	18.
Pożyczki długoterminowe wydane:				
na 43½ lat	21.794,690	69.		
— 27½ lat	2.165,497	68,		
— 18 7/12 lat	3.416,426	28.		
— 61 lat 8 m.	11.746,717	89.		
— 48 lat 8 m.	1.199,800	—		
— 29 lat 9 m.	824,800	—		
— 19 lat 11 m.	795,300	—	41.943,232	54.
Pożyczki krótkoterminowe			1.322,100	—
Nadterminowe umorzenie pożyczek			747,767	46.
Pożyczki długoterminowe i do wydania przeznaczone			294,800	—
Listy zastawne własnością banku będące (nom. 3.262,500 rs.)			3.124,584	50.
Podatek 5% państwowy			2,609	36.
Listy zastaw. w komisie			849,258	41.
Dłużnicy:				
a) wypłaty korzystające z terminów ulgowych	1.401,483	63.		
b) wypłaty przedawnione	295,768	20.	1.697,251	83.
Wydatki na szacowanie w r. 1888-ym			13,124	84.
— na rachunek dłużników			18,941	33.
Dywidenda ścisła			68,680	—
Procenty należące się za % papierów			35,425	73.
Wydatki banku:				
a) na urządzenie i ruchomości	22,095	51.		
b) na utrzymanie banku w r. 1888-ym	15,828	90.	37,924	41.
Skarbiec			3.996,950	—
Kassa oszczędności i pomocy urzędników			2,632	67.
BILANS			59.137,080	41.

PASSYWA.

Kapitał zakładowy			4.069,000	—
Kapitał zapasowy			632,993	59.
Listy zastawne w obiegu:				
6% na 43½ lat	22.463,400	—		
— 27½ lat	2.113,400	—		
— 18 7/12 lat	3.417,900	—	27.994,700	—
5% na 61 8/12 lat	11.878,300	—		
— 48 8/12 lat	1.194,800	—		
— 29 9/12 lat	828,200	—		
— 19 11/12 lat	795,000	—	14.696,300	—
Listy zastawne przeznaczone do emisji			294,800	—
Listy zastawne wylosowane i do wypłaty nie przedstawione			2.472,100	—
Kupony ulegające opłacie od 6% listów zastawnych	884,448	—.		
— — — — 5% — —	231,576	—.	1.116,024	—
Fundusz amortyzacyjny			861,669	79.
Fundusz procentowy			1.253,961	40.
Fundusz kapitału zapasowego, dywidendy, na pokrycie wydatków szacunkowych i t. p. w r. 1888-ym			207,832	78.
Procenty od pożyczek krótkoterminowych			25.436	62.
Wkłady do przechowania			3.996,950	—
Wynagrodzenie ubezpieczeniowe za majątki zgorzałe			1,899	97.
Summy przejściowe			236,055	03.
Korespondenci			429,313	47.
Summy do oszacowania podane			31,998	67.
Dywidenda nie pobrana za lata ubiegłe			610	70.
Dłużnicy: (wypłaty wniesione na termin 1-go Lipca 1888-go r.)			800	28.
Zysk czysty za rok 1887-y			814,634	11.
BILANS			59.137,080	41

302

W MAGAZYNIE BOGUSŁAWA HERSE, WYPRZEDAŻ

Materjałów łokciowych, Koronek, Wstążek, Wachlarzy, Konfekcyj, Czepków, Żabotów etc.

311R

„CAVES DU GRAND HOTEL D'EUROPE"

Sprzedaż detaliczna Win zagranicznych,

pochodzących z firm: A. de Luze & fils Bordeaux.—Marey, C-te Liger-Belair Nuits.—C. Lauteren Moguncja.—Louis Roederer Reims etc. etc.

Medoc 1883, rs. 1 za butelkę.

Wejście do składu Win od ulicy Czystej.—Ekspedycja na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 79

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Długa 3. Wypalanie na drzewie, (nowość), bardzo zyskowne. Krój najlepszy francuzki i szycie sukien. Stroje i kapelusze. Introligatorstwo. Galanterja. Malarstwa. Rysunki i inne rzemiosła. 2360

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Buchhalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy nauk, Dawison. Wspólna 40 domu. 92

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuzki i angielski z konwersacją, muzyką, oraz niemiecki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj, lub stałego miejsca w Warszawie. 351

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16, na parterze. Nauczycielka z wyższem wykształceniem, gruntowną znajomością języka francuzkiego, poszukuje miejsca w Warszawie. 3130

Demi-place poszukuje polka wykształcona. Złota 34, mieszkania 11. 3162

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2.—Józefa Pląskowska 2841

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska 23, mieszkania 18. 2812

Nauczycielka z francuzkim, muzykalna, potrzebna do nauki panienek na stałe. Aleja Jerozolimska № 27, m. 5. 3144

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32 domu. 2823

Potrzebną jest od Wielkiej-Nocy do dwóch dziewczynek lat 4 i 5 bona francuzka w średnim wieku, ze znajomością kroju i szycia. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. H. L. 387

Potrzebna bona niemka, lub polka, z szyciem i świadectwami, do trojga dzieci. Wiadomość: ulica Elektoralna № 34, 1-e piętro, od 10 do 1-ej po południu. 3136

Szwajcarka genewianka, bona, posiadająca świadectwa, szuka umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście, 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 3105

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowna nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, mieszkania 10. 3042

Wdowa mająca siedmioletniego chłopczyka, dla starannego wychowania poszukuje doświadczonego pedagoga, któryby za stosowne wynagrodzenie przyjął go pod swoją opiekę. Włodzimierska 16, mieszkania 8, od 4—7. 3131

Zawiadamiam panie, które oczekują, że od 1 marca rozpoczyna się kurs nauki: kapeluszy, czepeczków, żabotów, kokard i t. p. strojów, w szkole A. Gałeckiej, Podwale № 10. 327

Posady i prace.

Ajent do sprzedaży potrzebny. Wiadomość Długa 19, mieszkania 10. 3165

Bona niemka, z krawiecczyzną, wyznania katolickiego, poszukuje miejsca zaraz lub do zarządu domu. Ulica Wolność № 3, mieszkania 20. 3149

Bona niemka, zastępująca młodszą, potrzebna za wynagrodzeniem rs. 5. Żabia № 4, u W. Kreusch. 3128

Czeladnik stolarski, w młodym wieku, inteligentny, umiejący pisać i rachować, mający talent i chęć do rysunków stolarskich i rzeźbiarskich, może znaleźć stałe miejsce w kantorze fabryki stolarskiej w Warszawie. Reflektanci mogą złożyć własnoręczne listy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. N. 100. 2768

Do znacznego interesu na prowincji, potrzebny jest zaraz administrator z odpowiednią kaucją. Specjalne uzdolnienie nie jest konieczne. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 350

Do fabryki wstążek jedwabnych potrzeba jest kilkunastu robotników specjalnych. Wiadomość Świętojerska 22, m. 27. 3094

Krojczyni do bielizny poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres Nowy-Świat № 22, mieszkania 13. 3051

Kto z pp. agronomów życzy sobie przyjąć obowiązek od 1 kwietnia lub wcześniej jako rządca, kawaler, proszę się zgłosić w czwartek i piątek od 11 do 12, Hotel Europejski № 119. 3145

Młody człowick, który skończył gimnazjum, obeznany z rachunkowością, poszukuje posady w mieście lub na prowincji w większym zakładzie, jako kasjer, magazynier lub podobnego. Może złożyć kaucji w gotowiźnie rs. 1,000 i hypoteczną w żądanej ilości. Zgłosi się listownie: Włodawa, Wojtkiewicz. 3112

Młody człowiek, agronom, syn obywatelski, z pięcioletnią praktyką w większych gospodarstwach, poszukuje miejsca rządcy. — Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. B. R. 374

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami i krawiecczyzną, szuka zajęcia do zarządu domu. Ulica Wspólna № 14, mieszkania № 8. 3171

Osoba przyzwoita, znająca język niemiecki i krawiecczyznę, poszukuje miejsca do dzieci. Nowolipie № 14, mieszkania 3, stróż wskaże. 3157

Osoba znająca krawiecczyznę, może chodzić do domów prywatnych. Nowomiejska № 5, m. 22, w oficynie, 2 piętro. 3127

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do początkujących dzieci, do ruskiego domu. Oferty pod nazwą „Eugenja". 3116

Panny do maszyny, uzdatnione, podręczne oraz do haftu białego, znajdą stałe zajęcie. za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45. 2954

Potrzebna jest panna do staników, zupełnie uzdolniona. Nowy-Świat № 57, mieszkania 12, na dole. 2910

Potrzebny jest ogrodnik żonaty na wieś, umiejący czytać i pisać. Wiadomość Marjensztadt № 2, m. 4. 3150

Potrzebne panny do trykotów podręczne, ulica Miła № 44, mieszkania 52. 3161

Potrzebna niańka niemka. Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. 383

Potrzebni są uczniowie do nauki w zakładzie ślusarskim, Chłodna 16. 385

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Przejazd № 9, m. 15. 3109

Potrzebną jest panienka mówiąca po francuzku, na kilka godzin dziennie do dziewczynki 5-letniej, za śniadanie i obiad. Marjańska № 9, m. 3, od 2 do 5. 3114

Panny znajdą zajęcie w konfekcji fabryki tasiem gumowych na Krochmalnej № 68, za Wronią. 3119

Potrzeba kobiety do gotowania i szycia zaraz. Chłodna 10, m. 7. 3126

Potrzebne są zaraz panny maszynistki, oraz podręczne i dziurkarki do bielizny męzkiej. Szwalnia, Zapiecek № 1. 3178

Potrzebne są zaraz: kompletnie zdatna maszynistka do staników trykotowych, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość: Elektoralna № 28, m. 35. 3168

Rządca do pełnego zarządu domem potrzebny, kaucja, kwartalny dochód komornego około 800 rs. Pensja roczna 200 rs. Ul. Mostowa 28.—Majewski. 346

Rubli 100, za wyrobienie posady człowiekowi znającemu język polski, ruski i po części niemiecki. Oferty do biura ogłoszeń Senatorska 26, pod M. C. 388

Szewccy czeladnicy potrzebni są zdolni na robotę wywrotkową i szpilkową. — Ulica Twarda № 8, m. 19. S. Grzeszczyk. 3163

Uczeń, który skończył najmniej cztery klasy, potrzebny do składu płótna. Marszałkowska 151. 2840

Zupełnie zdolnych staniczarek do przyborów fantazyjnych, podręczne i do spódnic. Pensja dobra. Graniczna 7, m. 9. 3134

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Bardzo tanio sprzedam, garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, Świętokrzyzka № 17. 3164

Bardzo tanio kredensy, stoły, krzesła ozdobne i dokładnej roboty, u stolarza. Długa № 19. 3120

Biuro dębowe rzeźbione na szafkach rs. 45. Grzybowska 24. stolarz. 3146

Beczki i oksefty od octu, sprzedane będą przez licytację w d. 23 b. m., o godz. 10-ej rano, przy ulicy Chłodnej № 10. 3125

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania urządzenie sklepiku rs. 30. Wiadomość Wołyńska № 4. 3175

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, rypsem kryty, mało używany, sześć krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, za przystępną cenę. Nowy-Świat № 33, m. 10. 3039

Do sprzedania maszyna Zingera, wózek dziecinny. Wronia 24. Pniewski. 3166

Do sprzedania kosztowna złota z kamieniami bransoleta. Widzieć można od 1-ej do 3 w południe. Adres Wielka 38, m. 9. 3159

Do sprzedania futro lisy damskie, mało używane i serwantka. Wiadomość Marszałkowska № 111, mieszkania 17. 3156

Do sprzedania bardzo tanio szafa używana. Marszałkowska 56, m. 21. 3147

Do nabycia wydawnictwo polskie, składające się z sześciu niewydanych miedziorytów (blach) przepięknie wykonanych, będących historyczną pamiątką. Wilcza № 39, mieszkania 10. 3041

Do sprzedania tanio duży garnitur mebli machoniowych ze stołem, stolik do kart i komoda. Żelazna № 44, m. 5 i 6. 2935

Do sprzedania mały kredens dębowy. — Złota 34, mieszkania 7. 2966

Do sprzedania dwa trema z marmurowemi konsolami, żyrandol, kandelabry i świeczniki brązowe, garderoba i bielizna damska, szafa machoniowa za szkłem do bielizny, firanki do 3 okien i bielizna stołowa. Widzieć można każdodziennie od 12 do 2-ej w południe i od 6 do 8 wieczór. Zielna 27, róg Świętokrzyzkiej, mieszkania 1. 2961

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Fortepian najnowszej konstrukcji mało używany, zagraniczny do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 2795

Fortepian mało używany za rs. 290. Pańska № 13. 2877

Fortepian wiedeński sprzedaję. Dzielna 43, mieszkania 11, L. M. 352

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. Kędzierski. 2973

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, biurko, tualeta, fortepian, stół, krzesła, Szpitalna 5. 3010

Grzyby wyborowe i gruszki suszone. Krucza № 29, mieszkania 5. 2985

Garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, lanszafty, szafy, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 3071

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3092

Meble salonowe czarne orzechowe, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 35, mieszk. 18, druga brama od Marszałkowskiej. 3177

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 3100

Meble różne bardzo tanio sprzedaje i zamienia. Elektoralna 43, u tapicera, tamże potrzebny uczeń. 31[illegible]

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 3176

Meble, garnitury, kredensy, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 3174

Mebli garnitur, sofa, szeslong, dwa łóżka francuzkie, umywalka, tanio. Aleje Jerozolimskie № 33, u tapicera. 3179

Meble skromne do sprzedania za nizką cenę: dwie kanapy, 12 krzeseł, 4 fotele, 2 komody, szafy różnej wielkości, 3 kufry, łóżko, cztery stoły, obrazy, żyrandol duży, starożytny. Żurawia 21, oficyna prawa, drugie piętro, od 9 do 3. 3143

Meble tanio: garnitur czarny aksamitem kryty, tremo, stolik do kart, kredens, biurko, stół i krzesła dębowe, regulator i lampa. Plac św. Aleksandra, róg Książęcej № 14, mieszkania 6. 3141

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 3104

Meble, lustra, powozy, do sprzedania. Nalewki, gmach straży ogniowej. 2822

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2880

Meble salonowe bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, otomana, dwa całe kryte garnitury, stoliki do kart i fantazyjne. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2166

Pies z góry św. Bernarda, dobrze ułożony, do sprzedania. Senatorska 27, stróż wskaże od 12 do 3. 377

Poloneza na puchu edredonowym, kryta adamaszkiem. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 3072

Potrzebny używany tani kiosk lub namiocik, około 4 łokci kwadratowych. Marja Drasch, Nowosenatorska 6. 3124

Pudel, suka młoda, dobrze uczona, do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 35, ulica Leszno. 3152

Skład broni i przyborów myśliwskich, Królewska 31, pierwsze piętro, otrzymał nowy transport broni, którą sprzedaje po cenach umiarkowanych, mając swój warsztat przyjmuje wszelkie reperacje i zamiany. Proch sprzedaje z własnego składu Cesarski i myśliwski. 3113

Suczka ceter do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 39, u stróża. 3123

Tanio wybór szaf, ozdobnych krzeseł, kredens. Chłodna 18, stolarz Felczyński. 384

Tokarnia mała, ładna, do galanterji, do sprzedania u mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 345

Warszawska fabryka łodzi L. Terlecki i S-ka, Praga, Brukowa № 1. Ma do sprzedania gotowe łódki rozmaitych rozmiarów z przyborami od 50 rs. Zamówienia przyjmuje również sklep W. Szuwalskiego. Plac Zamkowy № 89. 2756

Ważne dla pp. dentystów. Jest do nabycia fotel najlepszej konstrukcji. Wiadomość u mechanika Przejazd № 2, od 9-ej do 11-ej rano. 3133

Wyjeżdżając, tanio różne meble, rotunda na futrze piękna, drobiazgi. Marszałkowska 119, m. 10. 3117

Zegar stołowy, repetier, antyk, do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 8, u gospodarza. 2978

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian czarny, zagraniczny za rs. 180. Bednarska № 6, mieszkania № 43. 2701

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem rocznym 2,000 rs. jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. Bliższych informacyj dowiedzieć się można Nowy-Świat 44, m. 20, do godziny 10 rano i od 3 do 5-ej. 3000

Apteka do sprzedania na prowincji. Wiadomość ulica Leszno № 53 domu, 15 mieszkania, od godziny 11 do 2. 3153

Do sprzedania 8 mórg gruntu czystego, z zimowym zasiewem i dwie morgi lasu, jedna morga łąki, z budynkami i ogrodem owocowym, z pastwiskiem wspólnem, 5 mil od Warszawy, w gminie Drwalew. Wiadomość u stróża, ulica Zimna № 5. 3132

Do odstąpienia piekarnia z całem urządzeniem od 1-go kwietnia. Wiadomość w fabryce ołówków, Bednarska № 2. 3057

Dom w szacunku od 40 do 60 tysięcy, ktoby chciał zamienić na mniejszy przy „Koperniku", dwupiętrowy o siedmiu oknach frontu, nadeszle wiadomość na ulicę Złotą № 41, mieszk. 20. 318

Folwark w Pińczowskim powiecie, na przystępnych warunkach, zaraz jest do sprzedania lub wydzierżawienia, oraz do sprzedania kamienica w Kielcach. Wiadomość u adwokata Kietlińskiego, ulica Chłodna № 53. 3140

Kolonja do sprzedania mórg 45, z inwentarzem, budowlą, wiatrakiem, w dobrej glebie za rs. 4,200. Wiadomość Nowogrodzka № 18, mieszkania № 3. 3056

Kawiarnia z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość na miejscu, Leszno 8. 2873

Łokci 18,000. Plac na Pradze do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość ul. Podwale 36, mieszk. 3. 3138

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 38, m. 13. 2959

Magle wiedeńskie do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość Przechodnia № 3. 383

Magle do sprzedania za rs. 250. Nowy-Świat № 8. 1307

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia na Czystem, z domem mieszkalnym i stajnią. Wiadomość Okopowa 20, mieszkania 13. 2888

Od 1-go lipca poszukuje się dzierżawy młyna wodnego, najmniej o trzech złożeniach, z odpowiednią całoroczną siłą wodną, na długoletni termin. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod literami M. J. C. 2718

Ogród owocowy i warzywny, rozległości morgów cztery, w okolicy Brześcia Kujawskiego, do wydzierżawienia zaraz na korzystnych warunkach. Szczegóły u właściciela przy ulicy Smolnej w domu № 13, mieszkania 3. 3169

Potrzeba 13—15,000 rs. po Towarzystwie rs. 13,000 na dom, mający dochodu 10,000 rs., o oferty w kantorze Kurjera pod lit. B.B. uprasza się. 3121

Piekarnia zaraz do wynajęcia. Ulica Podwale 4. 1954

Potrzebuję wspólnika z kapitałem 1,000 do 3,000 rs. do powiększenia eksploatacji nowo-wynalezionych maszyn. — Wiadomość Bracka № 23, mieszkania 17. 3001

Rubli 3,500 potrzeba na spłatę takiejże sumy. Wiadomość w zakładzie fotograficznym „Talbot" Żabia 4. 368

Rubli 3,000 potrzeba jest na 1 (pierwszy) numer hypoteki. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 5, mieszkania № 4. 2946

Rubli 2,000 poszukuje się na pewny numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w składzie broni Roberta Ziegler, ulica Długa w hotelu Niemieckim, między godzinami 2—6 po południu. 356

Sklepik wiktuałów z dystrybucją, do sprzedania. Topiel № 18. 3167

Sklep wiktuałów z patentem, zaraz do sprzedania. Nowolipie 80. 3160

Sklepik do sprzedania. Ulica Nowolipki № 52. 2918

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia z powodu wyjazdu, istniejący lat 4. Ulica Pańska № 23. 2927

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, zaraz do sprzedania. Dzielna № 27. 2837

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 3082

Za przystępną cenę do sprzedania spożywczy sklep, mający około rs. 6,000 rocznego obrotu. Marszałkowska № 114, róg Złotej. 3108

Lokale.

Do wynajęcia pod № 1—2/1529a, przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, na wprost Brackiej od 1 (13) marca lokal umeblowany, na 1-m piętrze, salon, 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami i od 1 Lipca lokal dotąd zajęty na cukiernię z piekarniami. Wiadomość u rządcy domu. 3122

Duży lokal, na zakład przemysłowy lub biuro, na parterze i 1-m piętrze, złożony z wielkich sal, (na przestrzeni 23 okien), do wynajęcia od kwietnia. Może być podzielony. Marszałkowska № 114, mieszkania 41, do 9½ rano i od 4—6 wieczorem, 354

Frontowy pokój, zupełnie oddzielne wejście, umeblowany, usługa, od 1 marca. Nowy-Świat 16, mieszkania 5. 3068

Jeden i dwa pokoje umeblowane, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, front, 1-sze piętro, u numerowego Aleksandra. 380

Kawaler, urzędnik, szuka mieszkania wygodnego, w okolicy placu św. Aleksandra. Szczegółowe oferty, poste - restante L. P. 20 3173

Od 1-go marca jest do wynajęcia dwa duże pokoje, z przedpokojem, umeblowane, na trzeciem piętrze. Ulica Wilcza № 35 domu, mieszkania 8. 3158

Pokoje kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

Pod № 9 Przejazd, siedem eleganckich pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu lub, od 1 Kwietnia. Wiadomość: u rządcy, na miejscu. 3111

Potrzebny osobny pokój, dla osoby inteligentnej, mówiącej akcentem paryzkim. Oferty proszę składać w kant. Kur. Warsz. pod adresem: „Pokój za konwersację." 3135

Potrzebny pokój z przedpokojem, lub dwa pokoje, wejście oddzielne, w okolicach: Chłodnej, Grzybowskiej, Elektoralnej. Waliców 15, w kantorze. 386

Potrzebne zaraz 1 pokój i kuchnia, na dole, oraz stajnia na krowy. Wiadomość nadesłać: Chmielna № 35, mieszk. 23. 3137

Pokój obszerny, na dole, w spokojnem miejscu, przy ulicy Senatorskiej № 35, mieszkania 55, zaraz do wynajęcia za 10 rs. miesięcznie. 3129

Pokoje z usługą, samowarem, pościelą, zaraz. Plac Warecki № 4, m. 5. 3002

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Bednarska 24, trzeci dom od Krak.-Przedmieścia; tamże pojedyńcze pokoje. 2958

Salon piękny, może być przyzwoicie umeblowany, lub dwa pokoje duże, wspólna kuchnia. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6, w cztero-piętrowej oficynie. 3118

Sklep wiktuałów, bardzo korzystny, z mieszkaniem jest do wynajęcia, 6 wiorst od rogatek, komorne rs. 75 rocznie, powodzenie pewne. wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 22. 381

Zaraz 5 pokojów z balkonem i tegoczesnemi wygodami; jeden pokój od 1 kwietnia; 4 pokoje. Widok 21, m. 8. 2694

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 3154

Dziecko do piersi może być zaraz przyjęte, pokarm świeży, opieka troskliwa. Wieś Sielce, gmina Mokotów, w domu Antoniego Krajewskiego № 11, u Walerji Letkoduchowej. 3115

Dnia 19 zginął wyżeł mały, ciemny, podpalany, z łańcuszkową obrożą na szyi. Wabi się Lord. Znalazca odprowadzić raczy na Wspólną 13, m. 20, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie karanym będzie. 3148

Fabryka kufrów, waliz, toreb, oraz wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy i polowania. T. L. Breymeyer. Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 2287

Krawaty, kroju, szycia i całej manipulacji, nauczyć się można w pracowni, Elektoralna 47. Tamże przyjmują krawaty do roboty i przerabiania. 389

„Konkurencja." Kantor przewozowy, przewozi towary i meble, oraz ekspedjuje na wszystkich kolejach. Opakowywa meble, posiada skrzynie gotowe. Plac Zielony. Telefonu № 135. 55

Najdokładniej, spiesznie, tanio reperuje maszyny do robienia pończoch i do szycia różnych systemów. Senatorska № 28 i 30. Mechanik Olszewski. 269

Portmonetkę znalezioną we środę na wystawie odebrać na Tamce 40, m. 6. 3142

Pies rasy afrykańskiej, goły, bez szerści zginął dnia 12 listopada 1887 roku. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą na ulicę Marszałkowską № 111, mieszk. 17. Nieprawy posiadacz sądownie będzie odpowiedzialny. 3155

Skóry z różnych zwierząt wyprawiam na futra i dywany, bez uszkodzenia włosu, farbuję futra stare i czyszczę. Piwna 13. E. Lipiński. 3110

Wzywam pana Andrzeja Wolskiego, iżby w ciągu dni 8-u wynajęty u mnie lokal na restaurację, przy ulicy Śliskiej pod № 50 objął, gdyż w razie przeciwnym kontrakt uważam za rozwiązany i strat poszukiwać będę. K. Biernacki. 3170

Zbiegł ceter żółty, piersi i końce łap białe, we wtorek 14. Uprasza się o odprowadzenie na Żurawią 13, mieszk. 12, za nagrodą. Nieprawy posiadacz odpowiadać będzie sądownie. 390

Zginęła suczka malutka, czarna, podpalana, w obróżce z napisem: Chmielna 15. Odprowadzić na Chmielną 25, za sowitą nagrodą. 3180

W drukarni Kurjeru Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Февраля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).